

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 12 (305)

SOBOTA, DNIA 26 MARCA 1927

ROK VII

DRUŻYNOWE MARSZE STRZELECKIE ŚWIETNA POSTAWA i ZAPAL PIECHURÓW

W dniu imienia Marszałka Piłsudskiego dn. 19 b. m. odbył się cały szereg imprez o charakterze sportowym, organizowanych przez Związki Strzeleckie.

Zacznijmy od Warszawy. Marsz stołeczny odbył się na przetrzeźnieniu Sulejówek — Belweder (27 km.).

Na zawody zjechało się przeszło 100 piechurów z całej Polski.

Nie wszyscy przyjęli koleją. Nie brak było i takich, co na własnych nogach zmierzli wielkie przestrzenie, aby w dniu imienia ukochanego Komendanta stanąć w pogotowiu i ruszyć w zady wraz z innymi.

Drużyna „Orlą” pieszo przemaszerowała z Rakowa, drużyna toruńska również pieszo przybyła do Warszawy. Ciepły, rześmiany słońcem ranek powitał drużyny na starcie. Długim czworobokim ustawiły się „trzymastki” na polanie-bok piaskowej drogi wiodącej do „dworku” Marszałka Piłsudskiego.

Ogólnym faworytem jest drużyna 27 pp. prowadzona przez znakomitego piechurę, zwycięzcę ostatniego marszu „Szlakier Kadrowki” — kpt. Wójcika z Krakowa.

Punktulnie o godz. 10-ej pada rozkaz komandanta startu kpt. Misińskiego. Starec daje znak chorągiewką i dwie drużyny szparkim krokiem suną po piaskowej drodze. Za minutę startuje druga para, potem trzecia itd. itd.

Ogólnie wystartowało 79 drużyn, liczących w sumie 1027 ludzi.

Impozujący widok przedstawia długi zielony wąż ludzki, sunący po kamieniacz ościńca, mijający pola, lasy i zagrody.

Różne drużyny różną przyjmują taktykę: jedne wyładowują całą energię odraz, pragnąc z miejsca zdystansować przeciwników, inne rozważnie wymierzają krok i tempo, rezerwując siły na kłocowe kilometry marszu.

„Specjaliści” od noszenia karabinów już mają pełne ręce roboty. Chłopcy zdrowi, jak dobeczki, dźwigają po 3, 4 sztuki, aby tylko ulżyć starszym kolegom.

Niedość na tem: Jeszcze nieraz ciż sami ciągną na pasku „spuchniętego” kolega. Wypadki takie mnożą się w miarę jak zbliżamy się do miasta. A punkty kontrolne trzeba mieć razem w 13-u. Inaczej — dyskwalifikacja.

12 m. 15 czoło kolumny wchodzi na most ks. Poniatowskiego.

Przy Nowym Świecie i Alejach Jerolimskich ruch zamknęty.

Ukazując się „ósemkę” powitano bratem i okrzykami.

Uśmiechnięci chłopcy elastycznym krokiem suną dalej.

Większe numery, które startowały później i minęły szeregi konkurentów, witają burzliwe oklaski.

Wreszcie przed idącymi wyłonił się transparent: „meta”.

Grzmot oklasków, okrzyki i marsz strzelecki odebrany przez orkiestrę powitały zmęczonych lecz zadowolonych, uśmiechniętych piechurów.

Rezultaty techniczne marszu Sulejówek — Belweder były następujące:

Startowało 79 drużyn liczących ogółem 1027 piechurów. Do mety doszło 70 drużyn, zdyskwalifikowano, przeważnie za przechodzenie punktów kontrolnych nie w pełnym składzie, 23 drużyny, w tem drużyny 27 pp. prowadzona przez kpt. Wójcika.

Pierwsze miejsce i nagrodę Marszałka Piłsudskiego (puchar srebrny) zdobyła drużyna 30 pp. (Nr. 80) przebywając 27 km. w 2 godziny 30 minut 36 sek. Drugie miejsce i nagrodę „dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego (zegar na postumencie) zdobyła drużyna 21 pp. (Nr. 77). Czas 2 godz. 33 min. 31 sek. Trzecie miejsce uzyskała drużyna dyonu samochodowego z Warszawy (Nr. 76) — czas 2 g. 34 min. 32 sek. 4) 30 pp. (Nr. 85) — 2 g. 37 min. 01 s. 5) Oficerska szkoła sanitarna Warszawa (Nr. 82) — 2 g. 40 min. 20 sek. 6) Baon manewrowy Rembertów (Nr. 81) — 2 godz. 40 min. 58 sek.

Pierwsze sześć miejsc zajętych przez drużyny wojskowe, wykazały dobitnie przewagę wojska.

Dopiero na siódmym miejscu po zdyskwalifikowaniu drużyny 27 pp. widzimy pierwszą drużynę strzelecką z Czystochowy (Nr. 6). Ośme miejsce zdobyła czwarta drużyna strzeleckiego baonu Nr. 3, obw. warszawskiego (Nr. 8), która pierwsza weszła na metę. 9) Pierwsza drużyna tegoż baonu Nr. 3, obw. warszawskiego (Nr. 5). 10) Druga drużyna tegoż baonu (Nr. 6). 11) Drużyna 5-ej kompanii strzeleckiej z Rembertowa (Nr. 17). 12) Ośma drużyna 8-ej kompanii strzeleckiej (Nr. 44) z Torunia.

Nagrodę p. Wąbła - Wabińskiego (plakietą) dla drużyny żeńskiej zdobyła pierwsza strzelecka drużyna kursu gospodarczego (Nr. 72) czas 2 godz. 59 min. 38 sek. (trzydziesta w ogólnej klasyfikacji). Drużyny żeńskie szły bez karabinów.

Nagrodę ministra Dobruckiego (postument biegacza) zdobyła drużyna harciska (Nr. 62).



Zdł. na płytach ALFA

NA MECIE MARSZU SULEJÓWEK — BELWEDER

Ze śpiewem na ustach wchodzili dzielni strzelcy na metę, witani entuzjastycznie przez zebraną publiczność. 27 km. forsownego marszu nie stłumiło ich zapalu i woli zwycięstwa. Zwycięzali — jak na zwycięzców przystało!

WICEMISTRZOWIE WARSZAWY NA BOISKU WARSZAWIANKA — LEGJA 3:2

Po pierwszym niefortunnym występie mistrza stolicy tydzień temu, spotkanie niedzielne dwu wicemistrzów nie natchnęło miłośników piłkarstwa większą otuchą na przyszłość.

Obie drużyny stanęły do walki po długim śnie zimowym, a przytem z debutantami w składach i tak niezbyt równych, co razem złożyło się na wielki chaos w akcji, nie pozbawionej zresztą szybkości i zapalu.

Oto lista przeciwników: Legja: Aktinow, Nowakowski, Terlecki, Wójcik, Amirowicz, Krawuś, Ciszewski, Łancko, Wasowicz, (Szerautz, Wypięwski) i Mielech. Warszawianka: Domański, Lisowski, Redlich, Luxemburg, Zwierz, Krotkiewski (Braun), Luxemburg, Zaborowski (Bibrych), Jung, Haselbusch i Fijałkowski.

Z pośród wymienionych 26 graczy zaledwie trzecia część zasługiwała na miano piłkarzy pierwszoklasowych, trzecia część mogła zadowolić mniej wybrednych widzów, wreszcie ostat-

nia paczka nie wniosła na boisko nic więcej poza ochotą do walki.

Początkowo górowała Legja, mając mocne oparcie ataku w Ciszewskim i Łancku, którym dzielnie sekundował weteran Mielech. Jego rozumne centry i podania musiały się podobać każdemu znawcy. W tym okresie gry Legja zdobywa pierwszy punkt przez Ciszewskiego, a Krotkiewski (Warsz.) opuszcza boisko na skutek skręcenia nogi.

Mimo przewagi wojskowych Warszawianka wyrównuje po rzucie wol-

nym „dokończonym” przez Luxemburga II. niesprawiedliwy ten stan walki zmienia jednak wkrótce na korzyść Legji znów Ciszewski, zdobywając piękną główką z podania Mielecha drugą bramkę.

Po przerwie słabego Wasowicza, następuje jeszcze gorszy Szerautz, co bynajmniej nie wzmacnia ataków wojskowych. Natomiast Bibrych, wstawiony zamiast Zaborowskiego w Warszawiance, jest bądź co bądź czynnym dodatkiem. Gra równa zaczyna się za-

ostrzać w tempie, przyczem nie brak

przykrych i nieudolnych prób faulowania z obu stron. Skrupia się to kolejno na Szerautzu, Zwierzu, Ciszewskim i Jungu, a w rezultacie pozwala Warszawiance znów wyrównać szanse, gdyż Luxemburg II zdobywa z zamieszania drugi punkt.

Teraz drużyny walczą już „na ostre” o zwycięstwo, które los przysądza Warszawiance w postaci strzału Haselbuscha w róg siatki wojskowych. Sędziował poprawnie p. Staszynski.

Legja robiła naogół wrażenie drużyny lepszej i równiejszej, aczkolwiek Krawuś i prawi łącznicy (wszyscy trzej) grali bardzo słabo. W obronie natomiast specjalnie dobrze spisywał się Nowakowski.

Warszawianka miała swych najlepszych w Lisowskim, Zwierzu i Luxemburgu II, choć ten ostatni ciągle jeszcze nie panuje nad swoimi rękami i nogami w stosunku do przeciwników. Beznadziejnie prezentowali się Fijałkowski, Luxemburg I i Zaborowski.



ŁUPALSKI (POLONIA)

był bohaterem niedzielnego meczu Polonia — Turysty w Łodzi. Strzelił 3 bramki.



DRUŻYNA WARSZAWIANKI

Stoją od lewej: Haselbusch, Zaborowski, Fijałkowski, Redlich, Braun, Domański, Luxemburg I, Zwierz II; kłęczą: Luxemburg II, Jung, Lisowski, Bibrych



WARSZAWIANKA — LEGJA 3:2

Domański w podskoku odiera energię zny atak Wypięwskiego. Na prawo Ciszewski. Na lewo obrońca Warszawianki — Redlich



K. PAWŁOWSKI (Poznań)

środkowy pomocnik „Posnani”, przebiegłość się do Jarocina, gdzie zasiłł szereg K. S. Viktorji



DRUŻYNA LEGJI

Stoją od lewej: Sliwa, Wasowicz, Wypięwski, Nowakowski, Mielech, Aktinow, Terlecki, Ciszewski; kłęczą: Wójcik, Amirowicz, Krawuś, Łancko, Szerautz

Lwów wobec Ligi

Front P. Z. P. N-owców przed rozbitciem

Lwów był inicjatorem i głównym... Front P. Z. P. N-owców przed rozbitciem

I tak w rozmowie z jednym z najbardziej... Front P. Z. P. N-owców przed rozbitciem

władność, do obrony, nie damy się... Front P. Z. P. N-owców przed rozbitciem

Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Przeciw Komisarzowi Olimpijskiemu

występuje Związek Bokserski

Polski związek bokserski polecił swojemu... Przeciw Komisarzowi Olimpijskiemu

W Łodzi ożywienie

wśród piłkarzy, tenisistów i lekkoatletów

Dla Łódzkiego światła sportowego... W Łodzi ożywienie

Tymczasem gruźliczą wiadomością... W Łodzi ożywienie

została przeniesiona do Białej Podlaskiej... W Łodzi ożywienie

Na ostatnim posiedzeniu klubu Turystów... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Wieloletni trener, który w latach 1910-1914... W Łodzi ożywienie

Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

POLONIA - TURYSI 6:5 (0:3)

Na rozpoczęcie sezonu piłkarskiego... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

zrehabilitować się... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

za zeszłoroczną porażkę 5:1. Jak ogólnie... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

przewidywano, walka była ostra... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

niemal o każdą piędź ziemi, jednak tak... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

ważne spotkanie było ponad siły dla... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

mistrza Łodzi, który grając zbyt żywo... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

wyłożył w pierwszej połowie, „spuścił”... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

i pozwolił sobie wyrwać pewne zwycięstwo... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Rezultat niepełnie odzwierciedla... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

przebieg zawodów, wynik remisowy... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

byłby odpowiedniejszym. Polonia... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

nie poddała się depresji, lecz... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

rozwijając w drugiej połowie planową... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

atakę, zdołała przechrzycić szalę zwycięstwa... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

na swoją stronę. Zdecydowały... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

trzy bramki w ciągu dwu minut... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

strzelone przez warszawian przed samym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

końcem zawodów. Polonia wystąpiła... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

do gry bez Ałaszwskiego i Miączynskiego... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

w następującym składzie: Gross; Hamburger... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Żagłowski, Loth I, Loth II; Zimowski... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Tupański, Grabowski, Jelski, Emchowicz... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Turyści grali z dwoma nabytkami... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

międzynarodowym Karasiakiem i Berzsem... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

z Unią na środku ataku, natomiast... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

bez Kahla w składzie: Lass; Karasiak... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Marczewski; Kulawik, Wiłszek, Hinc... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Michalski, Kubik Al., Bersz, Kubik St... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Hermans. Polonia dopiero w drugiej... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

połowie rozegrała się. Przesunięcie... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Jelskiego do obrony, Hamburger do ataku... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

było pomysłem wcale dobrym. Jelski... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

nie ustępował bynajmniej Bułanowowi... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Postępując czysto, a daleki wykop... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

zapamiętane ataki fioletowych. Gross... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

grał dobrze, zresztą z przyszłościowym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

szczęściem. W pomocy był dobrym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Loth I. Zimowski czynił w pierwszej... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

połowie wrażenie początkującego... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

gracza, w drugiej połowie gry poprawił... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

się, stwarzając swymi dośrodkowaniami... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

niebezpieczną sytuację podbramkową... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Tupański okazał się świetnym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

strzelcem, Grabowski zaś technikiem... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Lewa strona ataku słabsza. Turyści... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

zapowiadają się w sezonie... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

bieżącym nieźle. Aczkolwiek zawody... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

przegrali fioletowi, należy jednak... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

zauważyć, iż stało się to jedynie z... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

powodu niedostatecznego treningu, oraz... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

bardzo słabej gry Marczewskiego, Karasiaka... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

w pierwszej połowie grał wspaniale... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

we wspaniałym stylu. Lass grał... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

świetnie, mógł jednak obronić łatwo... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

czwartą bramkę Polonii. W pomocy... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

filarem był niezłomny środek... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Wieliszek, boczni grali poniżej... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

swój zwykły formy. Niezwykle pomyślnie... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

wypadł debiut obrońcy Unii — Bersza... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

na środku ataku. Trzy pięknie... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

strzelone bramki są jego zasługą... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

ponadto wykazał on świetną orientację... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

pod bramką przeciwnika. Bracia... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Kubicy grali dobrze, natomiast słabszym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

był Michalski. Przebieg gry... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Gra rozpoczęła się odrazu w ostrym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

tempie, atakując błyskawicznie Łódź... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

W 8 minucie Hermans po pięknym... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

biegu centruje, obrona P. pudłuje i... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

Bersz pewnym strzałem umieszcza... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

piłkę w siatce Polonii. T. zostają... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

na ofensywie, uzyskując szereg... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

wspaniałych rzędów. Po chwili wolny... Walka mistrzów Warszawy z Łodzi

PIŁKA SIATKOWA W WARSZAWIE

Współpraca — Kudasiowicz 2:0. Drużyna... Piłka siatkowa w Warszawie

Kudasiowicz gra bez planu, a stara się... Piłka siatkowa w Warszawie

za wszelką cenę jaknajwyższe... Piłka siatkowa w Warszawie

przenieść piłkę na stronę przeciwnika... Piłka siatkowa w Warszawie

zapominając zupełnie, iż przedtem... Piłka siatkowa w Warszawie

trzeba sięgnąć lub wrzucić piłkę w... Piłka siatkowa w Warszawie

nieobstawione miejsce. To też wynik... Piłka siatkowa w Warszawie

gry nie mógł być korzystny, brzmiał... Piłka siatkowa w Warszawie

na 15:2, 15:3. Wychowanie Współpracy... Piłka siatkowa w Warszawie

wykazały też ładnej gry. Sedzia p... Piłka siatkowa w Warszawie

Szmidt. A. Z. S. — Orkan 2:0. Akademię... Piłka siatkowa w Warszawie

rozwijają intensywny atak od... Piłka siatkowa w Warszawie

pierwszej chwili spotkania i prowadzą... Piłka siatkowa w Warszawie

w ten sposób grę do końca. Orkan... Piłka siatkowa w Warszawie

nie mógł dać sobie rady z przeciwnikiem... Piłka siatkowa w Warszawie

i uległ 15:3, 15:2. Z akademików... Piłka siatkowa w Warszawie

wyróżnił się skutecznością strzałami... Piłka siatkowa w Warszawie

Milosz, Wirsyl, kombinacja zaś... Piłka siatkowa w Warszawie

zastosowana na wzór Łódzki Szymborski i Lech... Piłka siatkowa w Warszawie

Filarami pokonywanymi byli Adamowicz... Piłka siatkowa w Warszawie

i Cieplowski. Sedzia p. Chrapowicki... Piłka siatkowa w Warszawie

W. K. S. — Makabi 2:0. Walkower... Piłka siatkowa w Warszawie

Polonia — Warszawianka 2:0. Gra... Piłka siatkowa w Warszawie

ciekawa o posiadająca dużo barwnych... Piłka siatkowa w Warszawie

momentów. W Lublinie rozegrano... Piłka siatkowa w Warszawie

marsz drużyny wojskowych I P. W. na... Piłka siatkowa w Warszawie

przebieg marszu był imponujący... Piłka siatkowa w Warszawie

Na starcie stanęło 105 drużyn po 13... Piłka siatkowa w Warszawie

zawodników. Do Ostrowia (połowa... Piłka siatkowa w Warszawie

drogi) obowiązywał marsz drużynowy... Piłka siatkowa w Warszawie

Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

WARSAWA — Skra 3:2 (2:0). 20.3. Mecze... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

proszony dość chaotycznie przez... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

obie drużyny wykazał początkowo... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

znaczną przewagę drużyny A-klasowej... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

która nie mogła jej jednak wyka... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

zać cyfrowo wskutek jakości obrony... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

Skry. W drugiej połowie gra znacznie... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

się wyróżniła, a pod koniec nawet... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

grze Skry przeprowadzając niebezpiecz... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

ne ataki, podczas gdy na graczach Ko... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

rony znać zmęczenie. Z Korony... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

najsukcesyjniej grali niez... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

zadowolony Koch i Zoller, na prawem... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

skrzydle zaś kilka ładnych momen... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

tów miał znany biegacz A. Z. S. —... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

Malanowski. Ze Skry wyróżniła się... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

o. Bramki zdobyli dla Korony: Nowacki... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

2 i Wilbilh I, dla Skry Prędkowski... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

i Kwaśniewski. Sedzia p. Giebiel. Makabi... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

— Ascola 5:2 (3:0). 20.3. Pierwszy... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

występ w bieżącym sezonie... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

drużyny Makabi przyniósł jej pełny... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

sukces nad młodą lecz ambitnie grającą... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

Ascolą, która jednak grała słabiej... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

niż zwykle. Makabi zwycięstwo swe... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

Czarni — Metal 4:1. Zawody powyższe... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

rozegrane przed południem, przyni... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

osiły Czarnym zwycięstwo nad swym... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

towarzystwem ligowym. Czarni wyst... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

ąpili w składzie kombinowanym. Metal... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

okazał się drużyną b. ruchliwą i amb... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

itną, to też mimo przegranej pozostał... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

po sobie dobre wrażenie. Pogon... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

— W.K.S. 6 p. lotniczy 2:0 (1:0). Pier... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

wsze zawody mistrza, który wyst... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

ąpił bez Gebartowskiego, z Fichtlem... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

w obronie, Malinka na środku pomocy... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

oraz w pierwszej połowie z Hüblem, a... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

w drugiej Prasem na prawem skrzydle... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

rozczarowały nas. Na graczach Po... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

goni znać pauzę zimową, to też będą... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

oni musieli zabrać się do intensywny... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

zaprawy nad kondycją fizyczną. Lotni... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

cy okazali się o wiele lotniejsi od... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

przeciwnika, musieli jednak skapitulow... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

ać przed rutyną i lepszą techniką. Bramki... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

zdobyl dr. Garbień i Batsch. Pogon... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

nie wykorzystała dwu karnych. Sedzia... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

używał dobrze p. Gulicz. Hasmona... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

— Ukraina 3:2 (2:0). Około 1000... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

Wisła — Jutrzenka 4:2. Żywo okla... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

skiwana rehabilitacja czerwonych po... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

klęsce ze Zwierzynieckim. Wicemistrz... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

wraca do formy, przyczem wyjaśnia... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

się, że poprzednia przegrana 1:7, zaw... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

ni była fatalną branką. Cracovia... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

— Kolejowy K. S. 5:2 (1:1). Korzyst... Niedzielne mecze piłkarskie w całym kraju

O MISTRZOSTWO RINGÓW BOKSERSKICH NIEUDANE ZAWODY W STOLICY | GERBICH ZNOKAUTOWANY W ŁODZI

Mistrzostwa stolicy uznać należy za nieudane. Zarząd Związku warszawskiego z p. Inż. Niewiadomskim na czele zorganizował je źle pod każdym względem. Wynik — 20 zawodników, przeważnie prowadzenie walk, sejsje, opóźnienia i straszna nuda.

Tak organizować zawodów o mistrzostwo stolicy nie wolno. Jeżeli W. O. Z. Boks tego nie rozumie — trzeba ster rządów oddać w inne ręce.

Wyniki techniczne walk przedfinalowych, które notowane odbywały się z powodu braku zgłoszeń jedynie w 6 kategoriach wagi, były następujące: Czas trwania walk 2 rundy po 3 min., trzecia — 4 minuty.

Waga piórkowa. Półfinały. Działowski (Warszawa) bije Chabierec (Skra) przez dyskwalifikację. Duże przewaga harcerza, który walczy nader skutecznie ciosami prostymi. Czyżewski (Warszawa) — Geromin (Y. M. C. A.). Nie spodziewane zwycięstwo zawodnika Warszawy, nad „starym” bokserem — Gerominem. Harcerz walczy dobrą, celnymi sierpowymi, tak, że w 3 rundzie Geromin jest „groggy”.

Waga lekka. Półfinały. Niewiadomo jakim cudem z trzech zawodników, stojących w tej kategorii wylosowano do walki dwóch kolegów klubowych ze Skry, pozwalając trzeciemu z Warszawy przejść walkowerem.

Para Glowacki — Gross, wobec wyniku losowania wyraźnie się oszczędzała, a gdy sędzia zwrócił jej na to uwagę, Gross poddał się lepszemu koledze.

Waga półśrednia. Czwórćfinały. Reutt (A. Z. S.) Isajew (Y. M. C. A.). Jeden celny sierpowy Reutta zmusza do podania się słabniejącego Isajewa.

Orłowski (Skra) — Birenowajg (Makabi). Słaby technicznie, ale silny i odważny Orłowski ciągle atakuje. Birenowajg dobry technicznie celuje w przytomnej obronie i doskonałych unikach. Zwycięza na punkty Orłowski. Czapliski (A. Z. S.) — Sokolowski (Y. M. C. A.). Czapliski zwyciężył w pierwszym kroku k-o. Tym razem boją się siebie obaj i na palcach można policzyć zadane ciosy. W tej, najbrzydszej walce dnia, zwycięża na punkty Czapliski.

Półfinały. Czapliski przechodzi walkowerem. Reutt (A. Z. S.) — Orłowski (Skra), walka mocno chaotyczna, brzydka. Zamiatasz uderzeń widzimzy ciągłe pniecia. Zwycięza na punkty Reutt.

Waga półciężka. Półfinały. Schielle (Polonia) — Zajdel (Warszawa). Obaj zawodnicy rozporządzają silnymi ciosami. Technicznie słabo zaawansowani walczą głównie lewą. Schielle dobry w zasłonach. W 1-szej rundzie lewy sierpowy zwala Schiellego na 8 sekund. W 2-giej Schielle jest znowu „groggy”, lecz wraca do siebie i atakuje lewymi directami słabniejącego Zajdela. Harcerza przed k-o, ratuje podanie się.

Walki finałowe
Waga musza. Kazimierski (Warszawa) — Zdziennicki (Y. M. C. A.). Zdziennicki dawny członek P. T. A. jest znacznie silniej zbudowany od swego przeciwnika, który jednak jest szybszy, lepszy technicznie i gorzej długocześnie. Walka początkowo równa, stopniowo wykazuje przewagę Kazimierskiego, który broni się doskonale przed atakami Zdziennickiego, zbierając punkty. W 3 rundzie celne directy Kazimierskiego posyłają dwukrotnie przeciwnika na ziemię. Zwycięza harcerz z dużą przewagą punktów.

Waga piórkowa. Działowski (Warszawa) — Czyżewski (Warszawa). Czyżewski rezygnuje z walki.

Waga lekka. Nowotczyński (Warszawa) — Glowacki (Skra). Lekka przewaga Nowotczyńskiego, który walczy ładnymi seriami. Glowacki broni się jednak bardzo dobrze i nawet skutecznie atakuje. W 3 rundzie silny direct posyła Nowotczyńskiego na ziemię, w chwili potem po celnym lewym sierpowym wyliczają Glowackiego do dziesięciu. Wstaje on „groggy” i następną serią, zakończoną prawym ciosem powala go k-o.

Waga półśrednia. Reutt (A.Z.S.) — Czapliski (A. Z. S.). Dwukrotny mistrz Warszawy i tym razem zdobył zaszczytny tytuł. Znaczący na nim duży postęp techniczny, szczególnie w „in fightingu”, budowa i siła pozostawiają jednakże wiele do życzenia. Ciosy są precyzyjne, nieszkodliwe i wystarczająco silne, by wygrać na punkty. Czapliski jest znacznie skuteczniejszy, lecz ideo i trafia zbyt rzadko. W 3 rundzie Reutt skaleczony w czoło, krawiec, lecz mimo to walczy zapanie. Czapliski pod koniec opada zupełnie z siły, zasłużone zwycięstwo Reutta.

Waga średnia. Kiernożycki (Cestes) — Łuski (Strzelec). Kiernożycki, lekkoatleta Polonii jest zgłoszony przez

klub nieistniejący. Ułjasz należy do kategorii półśredniej, lecz z powodu błędów organizacji walczyć musi z cięższym przeciwnikiem. Spotkanie

finałowych zwyciężyła w czterech. Sędziowali w ringu pp. Strzeszewski i Łokietkowski, a walki finałowe — por. Berski.

Tegoroczne mistrzostwa okręgu łódzkiego stały pod znakiem zapytania. Biedny w finansie związek okręgowy, ze względów oszczędnościowych po-

stanowił zorganizować zawody w jednej z większych sal fabrycznych i u-

przeciwnika. Przez ten czas „zdążył” już Gerbich zetknąć się osiem razy bez pośrednio z deskami ringu. Przy dziwnym knoek-downie został wyliczony i wyniesiony z ringu.

Zwycięzca Gerbicha „Harry Tzer” wyposażony w kapitalne warunki fizyczne, bardzo wytrzymały, o potężnym uderzeniu, a nade wszystko smiały, jest jednak „przypadkowym” zawodnikiem. Na treningu nie przychodzi, chyba że przed jakimś b. ważnym zawodami. Przedstawia jednak materiał pierwszorzędny. Przy odrobinie siłowności w treningu, „Harry Tzer” ma zapewnioną wspaniałą karierę sportową. Jego sensacyjne zwycięstwo nad Gerbichem, które dużo wzmocniło w polskim świecie sportowym, uczyniło go odrazu popularnym.

Przebieg spotkań był następujący:

Waga musza: Łyszkowski Zygmun (K. E.) 44 kg., Wajerowicz Stanisław (K. E.) 49 kg. Lżejszy i słabszy fizycznie Łyszkowski, jest bardzo zwinnie. Przewaga 5 kg. daje przeciwnikowi duży handicap. W III-ej rundzie Łyszkowski ma małą przewagę. Zwyciężył na punkty, z małą różnicą Wajerowicz, który też został mistrzem województwa.

Waga kogucia: Musiał Waclaw (K. E.) 51 kg., Marczak Karol (K. E.) 53 kg. Walka mało ciekawa, w tempie ospałym prowadzona. Zwycięstwo na punkty przypadło cięższemu Marczakowi.

Waga piórkowa: Kłoda Edward (K. E.) 56 kg., Pietraszek Karol (K. E.) 57 kg. Siły przeciwników zupełnie nierówne. Był to trening b. rutynowanego Pietraszka, na żywym manekinie, który od czasu do czasu „zamierzał” się na przeciwnika lecz trafiał w próżnię. Pietraszek przypominający w ruchach, nauczyciela swego Gerbicha, świadomyj swej przewagi, walczył z nonszalancją, przyczem jednak nie żałował przeciwnika. Zwyciężył z dużą przewagą punktów.

Waga lekka: Stahl Hans (U.) 61 kg., Vogt Zygmun 59 kg. Obaj zawodnicy, walczą ofensywnie. Lepszym jest Stahl, spokojny, nie wychodzący z równowagi. Gdy wpada w trans „młocenia”, zapomina się i popetnia małe foule. Opanował on dobrze lewą, Vogt ma rzadsze, lecz cięższe uderzenia, mało jednak wartościowe. Trzy starcia nie dały rezultatu, wobec czego sędziowie przedłużają walkę o 2 m. rundę, która przeszła w tempie szybkim. Zwycięstwo na punkty przyznano Stahlowi.

Gawili Zacharyasz (U.) 59 kg., Wołdalski Henryk (K.E.) 60 kg. Gdyby nie brak tempa, spotkanie powyższe zadłobyoby wszystkim. Unifonia poczynił wielkie postępy i zmęczył się formalnie „bombardowaniem” przeciwnika. Wołdalski, nadzwyczajnie „twardy” broni się b. prymitywnie. Każde uderzenie Gawiliego jest precyzyjne. Oddał on z góra 30 celnych ciosów na przeciwnika. Gdyby wadał on prawą ręką jak lewą, byłby zawodnikiem pierwszorzędnej wartości.

Waga półśrednia: Zajdel Artur (U.) 66 kg., Danielewski Włodzimierz (U.) 66 kg. Danielewski po raz pierwszy na ringu. Siły przeciwników zupełnie nierówne. Charakter spotkania towarzyski. Zajdelowi kildadzielat sekund starczyłoby do „wykończenia” przeciwnika, mimo to bawi się przez 2 rundy, do czasu kiedy zamroczony Danielewski rezygnuje z dalszej walki.

Stahl Wolf (U.) 66 kg., Lewandowski Stanisław (K.E.) 65 kg. Unifonia ma za mało rutyny. Materiał dobry. Spotkanie prowadzone w tempie błyskawicznym, przeraża się w końcu w dzięką walkę. Zawodników dezorientują okrzykami sympatyj panjaneczenia. Stahlowi brak oddechu. W trzecim starciu ma on jednak pewną przewagę. Zwycięstwo przyznano Stahlowi.

Waga średnia: „Harry Tzer” (U.) 72 kg., Gerbich Jan (K.E.) 71 kg. Co było przyczyną klęski faworyta? Dla mnie jest to zupełnie zrozumiałe. Stojący na granicy wagi: półciężkiej i ciężkiej, stremował Gerbich do średniej i to ciałych 7 kg!! Gerbich jest osłabiony, przez nadużywanie treningu, to też nic dziwnego że jeden prawy sierpowy w szezękę był już ciosem decydującym. Gerbich powstał osiem razy odrochu wo. Był zupełnie zamroczony. Ogólnie spodziewano się, że gong go uratuje. Walka była emocjonująca i przypominała walkę Wengedo z Kreftem (Gdańsk).

Zawodami kierował b. dobrze p. inż. Ryszard Kanenberg. Sędziami punktowymi byli pp.: Otto Landeck i Eugeniusz Nowak.

Pozostały jeszcze do rozegrania dwa spotkania: finały w wadze lekkiej i półśredniej.



Zd. na płytach „ALEX”

MISTRZOWIE BOKSU STOLICY

wyeliminowani na zawodach w dn. 19 i 20 b. m. Stoją od lewej do prawej: sędzia por. Berski, Kiernożycki (w. średnia), Cendrowski (w. półciężka), Reutt (w. półśrednia). Klęczą: Działowski (w. piórkowa), Kazimierski (w. musza), Nowotczyński (w. lekka). Będą oni reprezentowali Warszawę na mistrzostwach Polski w Katowicach dn. 2 i 3 kwietnia.

BOKS W POZNANIU

Mistrzostwa okręgowe P. O. Z. B. odbyły się w stadionie wojskowym przy dość licznie zebranej publiczności i przyniosły następujące wyniki:

Waga musza: Matuszewski (Warta) Stepiak (Warta). Matuszewski wygrywa nieznacznie przewagą na punkty.

Waga kogucia: Szulc II (Unia) — Koziol (Warta). Szulc zwycięża na punkty.

Waga piórkowa: Iwański (Unia) — Karaskiewicz (Warta). Najciekawsza walka wieczoru. Iwański nie w pierwszej rundzie ogromną przewagę. Dwukrotnie wyrzuca on z ringu przeciwnika, którego sędzia o mało że nie „wyliczył”. Ponadto dwukrotnie kładzie go na deski, raz do 8-miu. Mimo to niezwykle twardy Karaskiewicz nie dał „wyliczyć” się definitywnie i przegrał jedynie na punkty, co jest dla niego pewnego rodzaju sukcesem.

Waga lekka: Majchrzycki (Warta) — Obecny (Unia). Mistrz Polski Majchrzycki zwycięża zdecydowanie na punkty. Różnica klasy była zbyt duża i dlatego walka nie była bardzo interesująca.

Waga średnia: Czarnecki (Warta) — Dawczyński (Warta). Czarnecki wygrywa pewnie na punkty, jednak Dawczyński trzymał się wcale dobrze ze swym przeciwnikiem.

Waga półciężka: Włodarczyk (Warta) — Fetacz (Warta). Sędzia przerywa walkę w trzecim starciu na korzyść Włodarczyka. Walka „krwawa”, lecz słaba technicznie.

BOKS WE LWOWIE

Bokserkie Mistrzostwa Lwowa rozpoczęły się w sobotę wieczorem w ujeżdżalni w koszarach przy ul. Jabłonowskiej, w obecności około 1500 widzów. Zawody te dały następujące wyniki:

Waga piórkowa: Wagner (Czarni) 54 kg., Jaeger (Czarni) 55 kg. Zwycięza Wagner wskutek dyskwalifikacji Jaegera.

Waga lekka: Szette (Pogoń) 60 kg., Lora (Pogoń) 60 kg. Zwycięza znacznie na punkty Lora.

Waga lekka: Cymbala (Klub Cyganiewicz) 60 kg., Dunalewicz (Kl. C.). Zwycięza nieznacznie na punkty Cymbala.

Waga półśrednia: Leszczak (Czarni) 65 kg., Rajmund (Pogoń) 64 kg. Zwycięza Leszczak przez podanie się Rajmunda.

Waga lekka: Kołodziej (Czarni) 61 kg., Korsower (Hasmona) 60 kg. Zwycięza Kołodziej walkowerem z powodu niestawienia się Korsowera.

Waga kogucia: Zyczkowski (Czarni) 53 kg., Blath (Hasmona) 53 kg. Zwycięza Zyczkowski przez podanie się Blatha w drugiej rundzie.

Waga średnia: Zyczkowski (Czarni) 68 kg., Gross (Hasmona) 70 i pół kg. Zwycięza na punkty Gross.

Waga średnia: Zalewski (Czarni) 72 kg., Victorini (Klub C.) 72 kg. Zwycięza na punkty Victorini.

Pierwszy bieg naprzelaj w WILNIE

Wiosenny sezon lekkoatletyczny w Wilnie rozpoczął w r. b. bieg na przelaj o mistrzostwo wil. O. Z. L. A.

Bieg ten zgromadził na starcie 41 zawodników, a wśród nich całą wileńską elitę biegaczy z Halickim, Wituchem (Pogoń) i Sidorowiczem (A. Z. S.) na czele.

Już na pierwszym etapie (766 mtr.) wysunął się na czoło biegacz Halicki, który prowadził bieg od początku do końca w doskonałej formie. Dotrzymał mu dzielnie kroku Wituch. W czwartej grupie znajdowali się stale Wróblewski, Sidorowicz, Ryfka i Brzozowski.

Jako pierwszy minął celownik szer.

Halicki z W. K. S. „Pogoń” w b. do- brym czasie 10 m. 16 s.

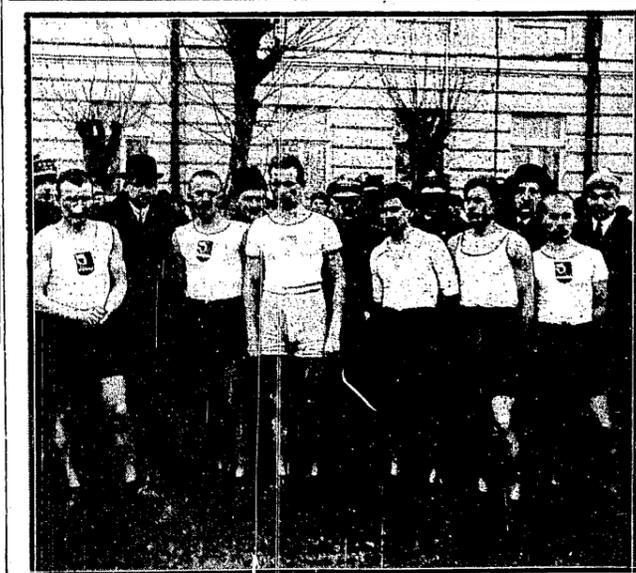
Drugie miejsce zajął szer. Wituch z W. K. S. „Pogoń” o 6 mtr. za pierwszym. Trzeci z kolei był Sidorowicz z A. Z. S-u (30 mtr. w tyle za drugim). Czwarte miejsce zajął Brzozowski z Ogniska Kolejowego, piąte Sokoliński ze Stow. Młodzieży Polskiej, szóste Wróblewski z „Pogoni”, siódme sierż. Kłapuz z „Pogoni”, ósme Janczukowicz z „Pogoni”, dziewiąte sierż. Ryfka z „Pogoni”, dziesiąte Samecki z „Pogoni”.

Kierownictwo biegu zorganizowane b. sprężyście, spoczywało w rękach kpt. Kawalca.



SZAMOTA

młody kolarz polski, stale zamieszkujący w Paryżu, wyrabia się tam na pierwszorzędnego mistrza torowego



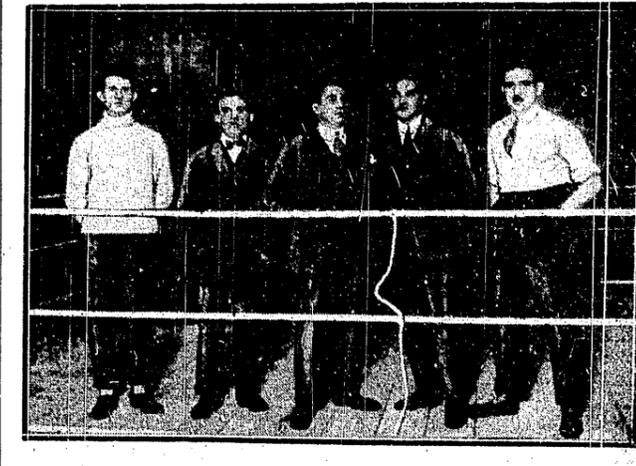
BIEG NAPRZELAJ WIL. O. Z. L. A.

odbył się w dn. 13 b. m. i przyniósł zwycięstwo znanemu zawodnikowi Halickiemu (pierwszy od lewej) przed Wituchem (drugi od lewej). Między zwycięzcami stoi gen. Burhardt-Bukacki, prezes klubu „Pogoń”.



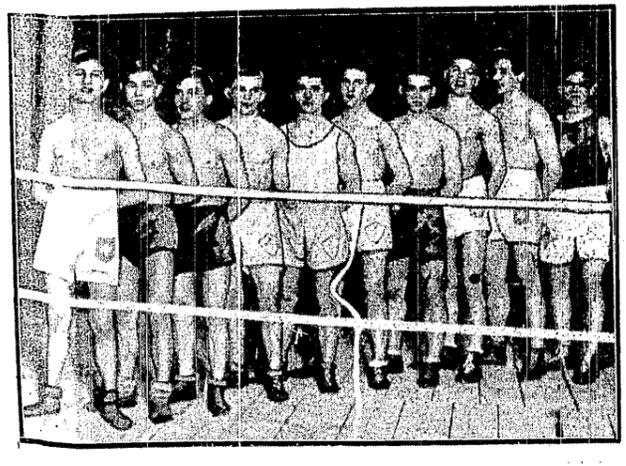
CZARNECKI,

zwyciężył niespodziewanie nokautem mistrza Polski Gerbicha na zawodach okręgowych w Łodzi



ZARZĄD ŚLĄSKIEGO ZW. BOKSERSKIEGO

Od lewej stoją: Klarowicz (kapitan), Lenc (sekretarz), Wieczorek (prezes), Kuczmik (y-prezes), Sнопек W. (sędzia). Działacze ci światła zorganizowali ostatnie zawody o mistrzostwo



ŚLĄSCY MISTRZOWIE BOKSU

Od lewej: Synoczek (w. pap.), Moczko W. (w. musza), Pyka H. (w. kog.), Krautwurst (w. piórk.), Wende (w. lek.), Hermet (w. półśr.), Jokiel (w. śred.), Wystrach (odpadł w finale), Kupka (w. półcięż.), Woczko (w. cięż.)

IAN WIŚNIEWSKI

Przedolimpijskie przygotowanie lekkoatletów polskich

O co troszczyć się winien P. Z. L. A.

Wiele osób, stojących nawet blisko lekkoatletyki i jej zawodników, wyobraża sobie, że cała sprawa przygotowania olimpijskich streszcza się w treningu, aby zaś zorganizować treningi, musimy mieć koniecznie trenera, oczywiście doskonale fachowca.

Ponieważ sprowadzenie tegoż nie wydaje się na razie możliwe — więc... czekajmy na wyniki Kostrzewskiego czy Freyera, które „same” może przysła.

Tak nie jest. Przedewszystkiem należy rozróżnić dwa rodzaje trenerów, a raczej ich funkcji: trenerów-profesorów jakich ich nazwał, i trenerów-korepetytorów. Oczywiście lepiej mieć trenera-profesora, cieszącego się całkowitym zaufaniem zawodników, decydującego o metodach treningu, o stylu i t. p. Jednakże sprowadzenie takiego trenera, gdyż nie wydaje mi się, aby takiego człowieka można było w Polsce znaleźć, jest obecnie niemożliwe, najpierw z powodów materialnych, a następnie także z innych względów. Zawodnicy nasi starsi, ci, którzy obecnie

wraz z kilku wschodzącymi gwiazdami tworzą elitę polskiej lekkoatletyki, nie są już łatwymi do pokierowania młodzikami.

Startowali oni już na wielu biegnach, nie wyłączając olimpijskiej, zleknieśli się z największymi gwiazdami świata, kozykali ze wskazówek trenerów szwedzkich, amerykańskich, francuskich, fińskich — styl mają już wyrobiony, niedoskonały może, ale wyrobiony.

Przystępując do takiego materiału, trener miałby zadanie niesłychanie trudne i delikatne i napewno straciłby bardzo wiele drogiego czasu na do poznanie się z rozporządzalnym materiałem ludzkim oraz na eksperymenty, nie dające się w danej sytuacji uniknąć. Nadto trener musiałby cieszyć się olbrzymim wprost autorytetem, musiałby to być jakiś Kreisgman, czy Waitzer, aby zniechęcał sceptycyzm, z jakim napewno przystępowałaby do niego lwa część zawodników.

Inna rzecz z trenerem-korepetytorem, którego rola streszczałaby się głównie w obserwowaniu trenujących zawodników i poprawianiu ich błędów. Jak ważne i obszerne jest to pole działalności, wie każdy zawodnik.

Przyznając do tego materiału, trener miałby zadanie niesłychanie trudne i delikatne i napewno straciłby bardzo wiele drogiego czasu na do poznanie się z rozporządzalnym materiałem ludzkim oraz na eksperymenty, nie dające się w danej sytuacji uniknąć. Nadto trener musiałby cieszyć się olbrzymim wprost autorytetem, musiałby to być jakiś Kreisgman, czy Waitzer, aby zniechęcał sceptycyzm, z jakim napewno przystępowałaby do niego lwa część zawodników.

Co wreszcie powinno, i zdaje się, może PZLA zapamiętać, to stała opieka lekarską nad zawodnikami i to:

- 1) co do ogólnego stanu zdrowia;
- 2) co do wpływu treningu na ustrój;
- 3) co do „cierpliwych zawodniczych”, do których zaliczyłbym tak często u lekkoatletów nałaganięta ściegien, zwichnięcia i t. p.

Odnówiwszy w ten sposób to, co dla sprawy olimpijskiej czynić można i trzeba już w roku bieżącym, powróćmy jeszcze do zestawienia osobowego reprezentacji. Do czynności tej powinien być powołany przez PZLA osobny kapitan związkowy, któryby był odpowiedzialny za całokształt sportowego przygotowania do Olimpiady.

Pierwszą czynnością tego kapłana, ujawniająca się nazwę, byłoby zestawienie składu „grupy olimpijskiej” w liczbie 50 proc. wyższej, niż nasz przewidziany udział w Igrzyskach, a zatem ok. 15 mężczyzn i 6 — 9 kobiet. Do zestawienia tego mógłby przystąpić kapitan natychmiast po zawodach o mistrzostwo Polski (połowa lipca).

Kto wie, czy nie byłoby pożądanym odebranie od wyznaczonych zawodników i zawodniczek sul generis przyrzeczenia, jak to się praktykuje np. na Węgrzech, a u nas w niektórych klubach.

Grupa olimpijską dlatego proponuję powiększyć, abyśmy mieli większy zapas zawodników w decydującej chwili, bo niepodobna zgóry przewidzieć, którzy z zawodników będą w najlepszej formie w okresie Olimpiady. Im większa zaś liczba zawodników, tem mniejsze prawdopodobieństwo błędów w ocenie.

Prażne też podkreślić znaczenie natychmiastowego wyznaczenia przez kpt. zw. każdemu zawodnikowi ściśle określonej konkurencji, do której ma się przygotować i ewentualnie startować na Igrzyskach. Jeden zawodnik nie powinien przystąpić do żadnego z zawodów otrzymując więcej, niż dwie konkurencje i to nie koldujące z sobą tak co do treningu, jak i w programie minutowym olimpijskim, który już jest ogłoszony.

Wszelkich starań natomiast trzeba dołożyć, aby skupić zawodników w okresie decydującym, to znaczy na maj i czerwiec 1928.

Źródła amerykańskie określały, jak wiadomo, czas potrzebny dla ostatecznego wyszlifowania na 6 tygodni co najmniej więc taki czas winni mieć zawodnicy skoncentrowani.

Ostateczne zawody eliminacyjne winny się odbyć przy końcu maja. Mogą być poprzedzone zawodami „selekcyjnymi”, w których mogłyby się ewentualnie objawić jakieś talenty nieznanne szerzej. Do zawodów eliminacyjnych powinniśmy włączyć w zasadzie tylko członków grupy olimpijskiej, a inni zawodnicy, zezwoleniem kapitana związkowego.

Wyjazd do Amsterdamu powinien nastąpić o ile możliwości tak wczesny, by dać możność przyzwyczajenia się do klimatu, kuchni i innych warunków lokalnych. Ale to już wykracza poza ramy właściwego przygotowania olimpijskiego.

Sezon crossów w całej Europie

Lekkoatletyka zachodu Europy stała w ubiegłym tygodniu pod znakiem mistrzostw w biegach na przełaj.

Od stycznia we Francji czy Anglii rozpoczynają się cotygodniowe biegi na przełaj, aż wreszcie w marcu biegi mistrzowskie zamienia ich serię, stając się jednocześnie oficjalne zamknięcie sezonu zimowego.

34-ty narodowy bieg francuski zgromadził na starcie około 400 biegaczy. Niespodziewanie zwycięstwo odniósł Algierczyk Baddari przed również niezbyt faworyzowanymi — Gallem i Leclerciem. Ze znanych biegaczy La-doumège przybył na 9-tem, Manhes na 10-tem, a Marchal mistrz zeszłoroczny na 14-tem miejscu.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła po raz pierwszy od lat 30-tych, drużyna prowincjonalna, a mianowicie Uniwersytetu w Bourdeaux. Mistrz zeszłoroczny — C. A. S. G. zajął zaledwie trzecie miejsce.

Mistrzostwo Anglii w crossie rozegrane zostało w Crewe na dystansie około 16 km. Zwyciężył ogólny faworyt — Harper w 1 g. 6 s. Drugi był Beavers, trzeci Metcal. Młodzieńki biegacz Allmitt, na którego wieść liczone, musiał się zadowolić miejscem trzynastym. W konkurencji drużynowej zwyciężyło hrabstwo Hallamshire.

I w Belgii rozegrano w niedzielę mistrzostwo w biegu na przełaj. Zwycięzcą został, jak się ogólnie spodziewano, Brukselczyk Degrand.

Bieg na przełaj pań o mistrzostwo Francji na przestrzeni około 3 km. wygrała p. Jolly w czasie 11:51 s. Drużynowo zwyciężył klub Nova Femina.

KOLARSTWO

W Paryżu odbył się sensacyjny 3-godzinny bieg amerykański z udziałem najlepszych stayerów Europy.

Zwycięzca para francuska: Wambst — Lacuehaya, przebiegając 127.250 km. i zdobywając 50 pkt. Drugie miejsce zajęli Belgowie — Rielens, Thollembeck 20 pkt., trzecie — Aerts, Duirvier 19 pkt., czwarte — Ramsaert, Van Aken 10 pkt.

O jedno okrążenie w tyle pozostali: Girardeno, Linari 80 pkt., Binda, Denryder 72 pkt., Van Kempen, W. Spencer 55 pkt.; Francuzi F. Pellissier, Marcellac kończyli na miejscu czternastym.

W Brukselli rozegrano t. zw. mistrzostwo zimowe sprinterów. Zwyciężył dość niespodziewanie Belg De-graave przed Richardem i Moeskopsem.

Wielka nagroda Mentony przypadała w udziale Martinettiemu, który pokonał Fauchaux i Bailey.

Henryk Szamota — wchodząca gwiazda torowego kolarstwa polskiego

Wrażenia znanego motocyklisty p. Kalinowskiego z Paryża

Przyczyną mego wyjazdu była ciekawość zobaczenia w „Velodrome d'Hiver” słynnych Richarda, Moeskopsa, Kaufmanna, Fauchaux w walce sprinterskiej i fenomenalnego Grassina, Jaegera i Linarta w biegu za motorem. Prócz tego, w trosce o potrzeby naszego sportu kolarskiego interesowałem się utylitarnymi kolarstwiem, przywołując z sobą niezwykle ciekawe egzemplarze modelowe rowerów torowych, gum, obrożę, koszałek i t. d.

A wrażenia sportowe z widzianych zawodów?

Ołbrzymie. Wartość Richarda, Moeskopsa i innych przechodzi najzupełniej pojęcie warszawiaków. Są to rzeczywiście „asy” pierwszej wody. W walce finiszowej przychodzi do metody grupowani z różnicami centymetrowymi. Technika i taktyka jazdy nadzwyczajne!

Podczas widzianych przeze mnie zawodów w dniu 6 marca bohaterem w biegach krótkich był Francuz Richard, zwycięzca Moeskopsa, Kaufmanna i Fauchaux. Za to w biegach z prowadzeniem motorów klubów Francuzów, Grassin, uległ Amerykaninowi Jaegerowi, pozostając w tyle o 250 mtr. na dystansie 100 km. biegu. Mistrz świata Belg Linart, pobity o kilkanaście okrążeń wycofał się po 97 km. ...

Zresztą są to rzeczy niezmierne ciekawe, lecz uboczne. Główną atrakcją,

która powinna zainteresować a nawet przyciągnąć tutejszych zwolenników sportu kolarskiego, jest posiadanie przez nas w Paryżu kolarza, który, mielimy nadzieję, zareprezentuje nas godnie w tegorocznym mistrzostwie świata i na Olimpiadzie Amsterdamskiej. Jest to Henryk Szamota, dawny wychowanek W. T. C. przed dwoma laty kolarz c-klasowy, obecnie 18-letni wspaniale zbudowany młody człowiek, walczący o pierwsze miejsce z najlepszymi amatorami francuskimi i znanym w Warszawie Szwajcarem Abegglenem.

Krótko mówiąc, jest to nasza rzeczywista nadzieja na najbliższą i dalszą przyszłość. Widziałem jego treningi w Velodrome d'Hiver, zwycięski sprint treningowy z Galvaingiem, czasy 200-metrowy 12,6 sek. i począwszy samego Moeskopsa, poparte zwycięstwem kłapaniem po ramieniu.

Szamotę zobaczy Warszawa w czerwcu b. r. na torowym mistrzostwie Polski. Dawny kopciuszek spotka się z podziwianym przed dwoma laty miedziocigim swymi mistrzami.

Wreszcie — dodaje p. Kalinowski przy pożegnaniu, zobaczmy jak zachowa się Szamota w organizowanym przez dyrekcję Velodrome d'Hiver w dniu 20 marca trójmiejszc z Galvaingiem i Abegglenem.

S. J. M.

W pierwszym okresie, obejmującym sezon letni i jesienny 1927 przynależało do grupy olimpijskiej oznaczałoby jedynie moralny obowiązek do treningu i podległość kontroli kapitana z wco do udziału w zawodach, korzystając mogliby zaś zawodnicy z wymienionych powyżej udogodnień w tych ramach, w jakich byłyby one urzeczywistnione.

Nadto byłoby ze wszech miar polecenia godną rzeczą uruchomienie już wówczas treningów sztafetowych, gdyż Polska posiada wcale ładną reprezentację w sztafecie 4 x 400 oraz kobiecej 4 x 100.

Po zakończeniu sezonu wielkich zawodów wreszcie lista grupy olimpijskiej mogłaby ulec pewnym zmianom, zależnie od tego, czy np. dany zawodnik nie okazał się tylko efemerydą na niebie lekkoatletycznym lub inny nie wybił się w sposób nieoczekiwany.

Po wypoczynku na początku zimy grupa przesyłaby do treningu zimowego. Byłoby oczywiście najbardziej pożądanym, gdyby dano się zawodnikom ześrodkować w jednym miejscu, np. w Warszawie lub Poznaniu (hala!).

O ile będzie to jednak realne, niepodobna już teraz przewidzieć. W wypadku niepomyślnym musiałby kapitan związkowy ograniczyć swą rolę do czuwania i to nieraz, zdając, nad indywidualnym odbywaniem zaprawy zimowej przez zawodników.

Rewja kling

7-miu narodowości w Pradze

W Pradze Czeskiej z okazji trzydziestolecia związku szermierczego zorganizowano wielki turniej międzynarodowy z udziałem przedstawicieli siedmiu państw. Polacy, reprezentowani przez kpt. Segdę, kpt. Kuzięckiego, inż. Nussbaum i Zabielskiego, wobec znakomitej konkurencji najlepszych szermierzy świata, nie zdolali przejść nawet do następnego pułu.

Turniej zakończył się wielkim sukcesem szermierzy włoskich, przy tem wyróżnili się Czesi, Holendrzy i Niemcy.

W szpadach po ostatecznej rozgrywce ustaliła się następująca kolejność zwycięzców: 1) Riccardi (W.) 8 zw., 2) Ragno (W.), 3) De Jong (Hol.), 4) Anselmi (W.), 5) Dr. Tille (Cz.), 6) Czernohorski (Cz.), 7) Duranie (W.), 8) Böhm (N.), 9) Jungmann (Cz.), 10) Campagna (W.).

We floretach na osmiu finalistach było siedmiu Włochów.

Pierwsze miejsce zajął Pignotti (W.), 2) Guaragna (W.), 3) Gaudini (W.), 4) Carniel (W.), 5) Ragno (W.), 6) Marci (W.), 7) Kunze (Hol.), 8) de Lucca (W.).

W szablach pierwszym był Bini (W.) 8 zw., 2) Marci (W.), 3) de Jong (Hol.), 4) Svorcik (Cz.), 5) Pignotti (W.), 6) Jungmann (Cz.), 7) Riccardi (W.), 8) Vrieberger (Hol.), 9) Ragno (W.), 10) Bouvier (Hol.).

Z szermierzy polskich wyróżnił się kpt. Segda, któremu przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania Polski na uroczystości akademii po zakończeniu turnieju. Inż. Nussbaum został propozycją do komisji sędziowskiej wraz z dwoma Holendrami, Włochem i Czechem.

ROZMAITOŚCI

Mistrzostwa świata w jeździe sztucznej dla pań, które dzięki decyzji kolegium sędziów norweskich, wywołały taką burzę w świecie sportowym, znajdują swój epilog. Nowa mistrzyni świata Sonja Hennie przyjęła bowiem wyzwanie zdetronizowanej królowej — p. Jarosz Szabo i mecz między temi dwiema gwiazdami tyżwiarstwa przed neutralnym kolegium sędziów odbędzie się pod koniec marca w Londynie, albo Berlinie.

Narcyjski bieg 50 km. o mistrzostwo Śląska odbył się w Schreiberhau i zakończył sensacyjnym zwycięstwem Czecha Nemeckego, który w czasie 4:21:27 pokonał niezwyciężonego dotychczas (w Cortina d'Ampezzo) pokonanego jedynie przez Szwedów) Donthę z H. D. W. o całe siedem minut. Nemecky zwycięstwem tem, łącznie z poprzednimi sukcesami w 18-tych, wysunął się na czoło najlepszych biegaczy Europy Środkowej.

Wiener Eislauf Verein, w powrotnej drodze z Paryża pokonał w Antwerpii team tego miasta w stosunku 4:2, a w Monachium mistrza Niemiec — S. C. Rissersee 6:4.

Sensacja pływackich Niemiec była porażką, jaką poniósł słynny Heinrich do mało znanego Wrocławianina Schuberta. W biegu na 100 mtr. st. dow. Schubert osiągnął 1:03:4 bijąc mistrza Niemiec o 0,2 sek.

W „autodromie Monthlery” odbył się t. zw. „Wyciąg otwarcia”, będący pierwszą oficjalną torową imprezą automobilową w r. b. W kategorii motocykli-500 ccm. zwyciężył w ogólnej klasyfikacji Francisquet (Sunbeam) ze 143,789 s. ...

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚWIATA

W mistrzostwach I ligi angielskiej osiągnęto wyniki następujące: Birmingham — Manchester Un. 4:0; Blackburn Rovers — Newcastle Un. 2:1; Bury — Bolton Wanderers 2:0; Everton — Leeds Un. 2:1; Huddersfield — Burnley 2:0; Leicester C. — Liverpool 3:2; Sunderland — Cardiff C. 2:2; Tottenham — Derby C. 3:2; The Wednesday — Arsenal 4:2; Westbromwich Albion — Aston Villa 6:2; Westham Un. — Sheffield Un. 3:0.

Huddersfield Town dzięki swemu zwycięstwu nad Burnleyem dogonił dotychczasowego lidera Newcastle Un., który tym razem przegrał swe spotkanie. Dzieki stosunkowi bramek Newcastle prowadzi jednak nadal. Na trzecie miejsce awansował Sunderland, spychając Burnley na czwarte, Aston Villa, która w ostatnich grach grała bardzo dobrze i awansowała z tygodnia na tydzień, zalamala się znowu, przegrywając słomnie z ostatnim w klasyfikacji Westbromwich Albionem. Trzeba przypomnieć sobie dawne dni sławy i w ciągu ostatnich tygodni nie przegrał żadnego spotkania.

Rekord meczów zwycięskich w pierwszej lidze ma Newcastle United — 18; nierozstrzygniętych Huddersfield Town — 13; przegranych Westbrom-

wich Albion i Everton po 18. Drużyny grały dotąd przeciętnie 31 meczów mistrzowskich.

Puchar, pasjonujący swym niezwykłym przebiegiem i eliminacyjnymi zespołami drużyny całą Anglię, pozostaje ciągle pod znakiem zapytania. Faktem jest jedynie, że w finale spotkają się drużyny, którym nigdy ten zaszczyt nie przypadł w udziale i po raz pierwszy drużyny południa Anglii.

Belgia — Holandia. Spotkanie między państwami zakończyło się zwycięstwem Belgów w stosunku 2:0. Byli oni znacznie szybsi, lepsi technicznie i prowadzili grę przez cały czas. Pierwsza bramka padła z ostrego strzału Adama. Bramkarz holender ski zlapał poprawiają piłkę, lecz wpadł wraz z nią do siatki. Na piętnaście minut przed końcem tenże Adams, silnym planowanym strzałem ustanowił rezultat końcowy.

Z dotychczasowych 32 spotkań, wygrała Holandia 16-cie, Belgia dziesięć, a sześć zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

W mistrzostwach Austrii prowadzi nadal Brigittenauer A. C. lecz tajemnym faworytem jest druga w tabeli Admira. Jej wysokociwowe zwycięstwo 10:0 nad silnym Simmeringiem, należy położyć nietylko na karb rozmiętego deszczem boiska, lecz i na znakomitą formę wszystkich linii drużyny. B. A. C. mający jeden mecz więcej i tylko dwa punkty przewagi, stanowiąc stracił swe dawne walory gry; rezultat 1:1 ze Slovanem mówi sam za siebie.

We wspaniałym, tak słynnym ongiś bojuw formie znajduje się znowu Rapid i Vienna zupełnie zasługując przegrana z nim 1:8. Hakoah, znajdujący się na trzecim miejscu w tabeli, tylko dużej dziecie szczęścia zawdzięcza wynik 2:2, osiągnięty z Austrią.

W Niemczech ciekawe walki o mistrzostwo najsilniejszego, południowego okręgu, przyniosły „derby” tutejsze, rozegrane wobec 30.000 widzów. Leader mistrzostw F. C. Nürnberg pokonał

konal pewnie swego rywala S. V. Fürth 3:0. W polu widocznością się przewaga Fürth, lecz wspaniała obrona Norymbergi niwelowała wszystkie ataki pokonanych. Poza tem V. F. L. Neokara zwyciężył F. S. V. Frankfurt 2:0; F. S. V. 1905 Mainz pokonał V. F. B. Stuttgart 2:1.

W Berlinie Hertha pokonała Borussia 1:0 i prowadzi nadal w mistrzostwie.

Tragiczny wypadek zdarzył się na meczu o mistrzostwo Paryża między U. S. Suisse i S. O. de l'Est.

Napastnik Szwajcarów, Pollitz, znany ze swej brutalnej gry, atakując bramkarza S. O. de l'Est — Le Bidoisa, kopnął go tak nieszczęśliwie w szyję, że mimo natychmiastowej pomocy lekarza Le Bidois życie zakończył.

Natychmiast po tem publiczność na stadionie żałobnie opuściła boisko, a mecz został przerwany.

Mistrzostwo Paryża zdobył definitywnie C. A. de Paris, biąc C. A. de Vitry 3:1. Na drugim miejscu stoi Club Français mimo wysokociwowej przegranej 1:6 z Red Star Olympique.

Mistrzostwo północy zdobył definitywnie Amiens A. C., biąc Olympique (Lille) 3:2.

Mistrzostwo Burgundii zdobył A. S. Valentigney, zwyciężając U. S. Belmont 2:1.

W Jugosławii odbyły się następujące ciekawsze mecze: Hask pokonał Concordie 3:2, Belgradski S. K. — Sumadria 7:1.

Gradijski, wracając z Egiptu, rozegrał 3 mecze w Atenach. Wszystkie zakończyły się pewnym zwycięstwem Jugosławian. Klub Apollon został pokonany 4:2; mistrz Aten — S. C. Peloponese 2:1; team Aten 3:1.

W mistrzostwach Rumunii Kłiniści pokonał wysokociwowy Rapid 9:1; Politehnica — Banatji 2:1.

Finałami pucharu szwajcarskiego są dwa kluby zuryskie: Young Fellows i Grasshoppers.

W mistrzostwach Servette pokonał Friburg w stosunku 6:1, Granges osiągnął z Solothurn 2:2; Lugano — Brühl

1:0; Young Fellows — Winterthur 4:0; Grasshoppers — Zurich 6:2; Biel — Etoile Carouge 1:0.

Luxemburg — Lotaryngia, mecz między państwami zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

W mistrzostwach włoskich Juventus pokonał Brescję 2:0, podczas gdy najpoważniejszy rywal mistrza Internazio nale osiągnął z Casale wynik 1:1.

Genoa po zwycięstwie nad Pro Vercelli 3:0 zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji.

W grupie B leader Bologna pokonała Sampierdarenese 4:2; drugi w klasyfikacji Torino zwyciężył Alessandrie 3:2; Milan — Padova 5:2.

Mistrz Urugwaju — Penarol wyjechał już na swe tournée europejskie. Do Geny przybędzie Penarol 27 marca, a pierwszy mecz rozegra 3 kwietnia. W ciągu czteromiesięcznego pobytu w Europie Urugwajczycy rozegrają 25 meczy.

2 mecze ćwierćfinałowe o puchar angielski, które zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym, zostały powtórzone. Southampton pokonał trzecioklasowy Millwall 2:0; Cardiff City zwyciężył Chelsea 3:2.

W półfinale spotkały się Cardiff City z Readingiem i Arsenal z Southamptonem.

PALTA
GOTOWE
INA ZAMÓWIENIE



W kategorii 1000 ccm. pierwszy był Andreo (Norton). Znany w Warszawie Holender Herkuydens na Indiane zajął zaledwie trzecie miejsce, osiagając jednak w jednym z przedbiegów największą szybkość — 134.511 km.

Wyciąg samochodowy 1500 ccm. wygrał Robert Benoist na Delage ze średnią szybkością — 122.947 km. przed Lescoitem (Bugatti) i Eystonem (Bugatti).

Czapki sport.
nadeszły nowe modele. Kapeluszy olbrzymi wybór

Młokowsk
Pl. Trzech Krzyży 18

„Six Days” nowojorskie

Sześciodniowe wyciągi nowojorskie zakończył się wspaniałym zwycięstwem Mac Namary i Giorgettiego.

W pierwszym dniu na czoło wysunęła się para belgijska Goosens — Vernebergen lecz już po 40 godzinach prowadzili przyszed zwycięscy i zdobywając okrążenie za okrążeniem, zdystansowali przeciwników o 2 rundy. Przewagę tę utrzymali aż do końca, mimo rozpaczyliwych wysiłków skończonych par pozostałych. Chcąc wyzyskać swą zupełną wyższość jeszcze na 10 minut przed strzałem końcowym zdobyli dalsze okrążenie i w rezultacie wygrali wyciąg pewnie o trzy rundy przed parą amerykańską Walthour, F. Spencer.

Mec Namara, z pochodzenia Austriaczki, lecz naturalizowany Amerykanin, zwyciężył już po raz 12-ty w six days i wyróżniał tem samym rekord

„Six Days” nowojorskie

Światowi, należący dotąd do F. Gouletta, Giorgetti święci drugi triumf w wyciągach sześciodniowych.

Walthour i F. Spencer ustępowali znacznie zwycięskiej parze. Mimo to jednak wykazali swe nadzwyczajne walory. W drugim dniu były jeszcze o 8 okrążeń za leaderami, w trzecim o 8, w czwartym o 4, w piątym o 3, w szóstym o 2, lecz w ostatnich minutach stracili znowu okrążenie do zwycięzców. Pożatem ustanowili oni rekord zdobytych punktów — 617.

Dalsze miejsca zajęli: 3) Beckmann Petri o 3 okrążenia 280 pkt., 4) Stockholm — Winter o 4 okrążenia 509 pkt., 5) Bello — Benetozio o 5 okrążeń 549 pkt., 6) Grimm — Horan 454 pkt.

Znakomita para Mac Namara — Giorgetti na startówce w sześciodniowych wyciągach w Paryżu, rozpoczynających się na początku kwietnia.

PIĘŚCIARSTWO

Jack Walker, jeden z najlepszych obecnie bokserów europejskich wagi średniej, zwycięzca mistrzostw Europy: wagi średniej — Devosa i w półciężkiej — Delarga, był początkowo sabotowany przez związek włoski, jako mulat. Piorunując zwycięstwa, jakie odniósł na ringach Europy utarował mu jednak znakomicie drogę do serca Włochów. Pod włoskim nazwiskiem — Leone Jacovacci, został adoptowany przez związek i w tej nowej postaci pokonał w Medjolanie pewnie na punkty Anglika — Joe Bloomfielda.

W ciągu tego samego wieczoru Włoch Bernasconi zwyciężył przez k.o. Francuza Merlo

Francja — Szwajcaria, między państwowe spotkanie amatorskie zakończyło się pawnym zwycięstwem Francuzów w stosunku 5:1.

O mistrzostwo Niemiec wagi ciężkiej, opróżnione przez Dienera, rozgrywane są obecnie walki eliminacyjne. Ostatnio Breitenstraetter pokonał Rosemanna przez k.o. w 10 rundzie. Poprzednia walka dała wynik nierozstrzygnięty.

Pierwszą walką Dempseya, po porażce z Tunneym, ma być spotkanie z Paolinem. Mecz aranżuje w czwartek Tex Richard, nie ma jednak najszerszego zgody ex-mistrza świata.

Sharkey — Maloney, dwu najważniejszych kandydatów na challengerów Tunneya ma się spotkać ze sobą na ringu 19 maja w Nowym Jorku Sharkey to pogromca Willisa, najgroźniejszego ongiś przeciwnika Dempseya, Maloney zmłodził niedawno mistrza świata wagi półciężkiej — Jacka Delaneyę.

Al. Brown, znakomity bokser amerykański wagi koguciej, który w Europie nie doznał żadnej porażki, pokonał znowu w Paryżu Anglika — Kid Socksa w 5 rundzie przez k.o.

Zdenerwowany ciąglemi zwycięstwami murzyńskiego boksera, Eugenjusz Criqui mistrz świata wagi półciężkiej w r. 1923, postanowił po długiej przerwie wystąpić na ring i mimo swych 34 lat, zwyciężył Browna, ratując w ten sposób honor Europy. Mecz odbędzie się w Paryżu 2 kwietnia.

PAMIĘTAJCIE, że ROWERY KRAJOWE



B. WAHREN
są najtrwalsze
Świętokrzyska 26,
tel 53-72, 271-25
Życzymy dogodne warunki.

Dr. H. LEWIN
NIECALA 12, telefon 51-19, choroby wewnętrzne, skórne i niemoc płciowa. Przyjmuje od 8 — 12 r. i od 3 — 9 w. Panie 2 — 3. W niedzielę od 9 — 4.

FERDYNAND GOETEL

„LAUR OLIMPIJSKI”

Pierwszy w literaturze polskiej zbiór poezji sportowych

Walne Zgromadzenie Śląskiego Związku Kolarzy i Motocyklistów

Na dorocznym walnym zgromadzeniu zawiązał się delegaci 10-ku towarzyszy kolarskich: Myslowice, Małobądz, Dąbrowka, Welnowice, „Unia” Nowa Wieś, Nowy Bytom, Zory, Sienianowice, Redutów 05” oraz Katowice, 1925”. Do związku Śląskiego przyjęto klub cyklistów w Lipinach.

Zarząd w swoim sprawozdaniu wykazał, że mimo ciężkich warunków na terenach, jakie panowały w roku ub. na Górnym Śląsku program sportowy w kolarstwie został dokładnie przeprowadzony. Stwierdzono, że pomiędzy zarząd a poszczególne kluby utrzymywany był stały kontakt, co przyczyniło się znacznie do rozwoju kolarstwa. Po sprawozdaniu nastąpiło rozdanie nagród honorowych zwycięzcom z r. 1926. Zarząd otrzymał absolutorium, a następnie przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1927.

W szczególności wybrano: prezes związku August Skiba (ponownie), wiceprezes Fryderyk Grützmán, 1 sekretarz August Kowalik, 2 sekretarzy Walter Piskol, skarbnik Paweł Wandzik, kapitan sportowy Otto Schadok, kierownik wysiedzkowy Jan Ziemba, kierownik wyścigowy Jan Brol, gospodarz Jan Kubica.

Znany powieściopisarz, jeden z nielicznych ludzi pióra w Polsce, kieremu nieobce są sprawy sportu i jego piękno, dawny redaktor „Przełomu Sportowego”, Ferdynand Goetel, przedstawił Czytelnikom pierwszy polski zbiorek poezji poświęconych tematom sportowym, „Laur Olimpijski” Kazimierza Wierzyńskiego.

Pierwsza książka polskiego poety, poświęcona sportowi... Powiedzieć z góry — nie dla każdego sportowca dostępną. Wierzyński, stawiając natchnioną zwrotką rekordy wysiłku sportowego — sam postawił odrazu rekord poetycki, ujmując zawiąski sportowej areny u najwyższego swego spiecia. Czując to przed sobą całą puszkę, jaka panuje w literaturze naszej, jeżeli chodzi o sport i związane z nim zagadnienia. Niema poprzedników ani w dziedzinie prozy, ani poezji. Wchodził przeto na zgoła nieprzepracowany wśród czytelników grunt. Jest jak gdyby poeta, występujący w pojedynkę na pustym boisku i przed widzami, spoglądającą po raz pierwszy na wyścizn w nieznaną sobie dyscyplinę sportową.

Atleta tak! niezmiernie trudne ma zadanie Na poklask przygodnych ga-

piów liczyć nie może, — znawców musi sobie dopiero wyrobić. Walczy z obojętnością powszechną, z niechęcią do intruzów, z przyzwyczajeniami i przesadami. Wita go chłód, a zęga zdiwienie. Zdobywa na dobre serca tłum, pojawiając się na arenie dopiero po raz drugi i trzeci w towarzystwie innych zawodników.

Niezwykłość, wiadoma rzecz, jest tylko pewną wyższą formą zwykłego. Tak przeto książka Wierzyńskiego jest dziełem w literaturze zjawiskiem osobobnym, któremu dopiero przyszłość da pełnią satysfakcję.

Posłuchajmy pierwszej zwrotki „100 m.”: Każdy muskuł się zwinął w kłębek jak sprężyna I na cielewici ciała niecierpliwie drży. Motor serca już w uszach walił mi zaczyna...

Gotowe! — Starter strzela!... Raz, dwa trzy! Kto raz startował, lub choćby widział start biegu na 100 m. zda sobie sprawę jak wspaniale ujął Wierzyński istotę tej chwili. Jest to zresztą naj-

bardziej realna zwrotka w całym tomiku, — naogół bowiem ponosi Wierzyńskiego wyobraźnia w kierunku symbolicznego wyolbrzymiania zjawisk. Wierszu o Nurim manny typową zwrotkę tego rodzaju:

Skokiem przesadą trybuny mijam mićcaż trybuny, Niesie mnie wiatr moich skrzydeł, wiatr wielki i niestrudzony.

Przesada obrazu zmierza tu celowo i trafnie do wyupunklenia wspaniałej niezwykłości zjawiska, jakim jest znany wszystkim sportowcom człowiek — fenomen, biegacz nad biegacza, Nurim. Oba zacytowane urywki zachęcają do sportowców do zaznajomienia się z całym tomikiem, lepiej od wszystkich rozbiórów krytycznych. Chciałabym wszakże zwrócić uwagę czytelników „Lauru Olimpijskiego” na „Pieśń o Amundsenie”, — zdaniem moim najwybitniejszy i najciekawszy utwór zbioru i jeden z czołowych wierszy w całej twórczości Wierzyńskiego. Poeta n.estrudzonego zdobywcę pustyni polarnych, którego wyprawy są epopeją bezinteresownego bohaterstwa, — wybrał poeta, aby w jej usta włożył słowa, które są niejako tragicznym programem sportu. Oto ostatni ośmio-

wiersz pieśni: Lecę wtedy oślepy śnieżystą kurzawą Pomniejszony o świat wasz, przybity mą sławą, Skrzydłami nad stolicą szumię znużonymi, Ostatni łuk zatacam i śladam na ziemi. By tu, wśród waszych krzyków, wśród braw i wiwatów Bezradny stać i niemy, jak truma wśród kwiatów, I — zamykając oczy — powolę wkrag głowy

Owijać chwałę straszna, jak wieniec cierniowy.

Mamy tu oczywiście do czynienia ze stanem duszy, który zrozumiały i oceniany w całości tylko wybrane jednostki i spośród sportowców. A jednak niema chyba takiego sportowca, któryby go nie przeżywał częściowo lub w blasku jednej chwili. Ten czar tajemniczych związków pomiędzy górą wzięty poety a światem, z którego czerpie natchnienie, istnieje zresztą w każdym niemal wierszu tomiku i wróży mu miejsce w czytelnictwie coraz to szersze i mocniejsze.

Chciałabym wreszcie ukazać na pewną praktyczną okoliczność, wypływającą na w związku z „Lauru Olimpijskim”. Na Olimpiadach, jak wiadomo istnieje obok zawodów także i konkurs w dziedzinie sztuki, poświęconej zagadnieniu sportu. Wiersze Wierzyńskiego mają wszelkie dane, aby do konkursu tego stanąć i zdobyć nagrodę. Troskaż o Z. winno być tedy przeprowadzenie tłumaczenia ich na jeden z języków, przyjęty w konkursie, wydanie i zgłoszenie w porze i miejscu właściwym. „Wieniec zwycięstwa” zdobyty przez Wierzyńskiego w Amsterdamie — byłby zaiste najlepszą nagrodą za trud, jaki podjął, pisząc „Laur Olimpijski”.

Zjazd turystów z całej Polski

Projekt centralnej organizacji

Zjazd delegatów Tow. Turystycznych odbędzie się dn. 2 i 3 kwietnia r. b. w Warszawie, w lokalu Pol. Tow. Krajoznawczego. Zwoluje go Pol. Tow. Tatrzaniek z upoważnienia min. robót publicznych, jako władzy opiekującej się turystyką. Pierwszy tego rodzaju zjazd odbył się w r. 1919 w Krakowie, omawiany wtedy będzie drugim z rzędu. Ma on na celu omówienie wspólnych dla wszystkich tow. turystycznych spraw i powołanie do życia centralnej organizacji p. n. „Związek Pol. Tow. Turystycznych”.

W chwili obecnej jest w Polsce blisko 20,000 zorganizowanych turystów, ale podzieleni są oni między kilka organizacji, pozostających ze sobą w b. luźnym kontakcie. Z tow. tych największymi są: Pol. Tow. Tatrzaniek (8,000 członków), Pol. Tow. Krajoznawcze (5,000 członków), Pol. Związek Narciarski (3,000 członków), oraz kilka mniejszych organizacji z ogólną liczbą około 2,000 członków. Poza to w pewnym związku z turystyką zostają kluby automobilowe, mające ogółem 1,300 członków, tow. kolarskie, wioślarskie, żeglarskie i t. d., w których jednakże liczba turystów nie da się ściślej określić.

VIII-my SEJMIK WIOŚLARSKI

Poważny przebieg. Ważniejsze uchwały

Ubiegłej niedzieli obradowała najwyższa instancja sportu wioślarskiego w Polsce — sejmik, z koleją już ósmy. Udział w obradach brało 44-ch delegatów, reprezentujących 20 towarzystw z różnych stron Polski.

Sprawozdanie za okres pracy od dn. 21 III 26 do 13 III 27 r., złożone przez wiceprezesa Polskiego Związku Wioślarskiego inż. A. Lotha, obejmowało omówienie prac i wyników sportowych, a więc regat zeszlarskich i zjazdów zawodowych i międzynarodowych tegorocznych, oraz spraw organizacyjnych jak: stworzenia kolegium sędziów związkowych, których w liczbie 17-tu zarząd zatwierdził, rozszerzenie opieki nad sportem wioślarskim w szkole, wykreśleniu linii wyścigowych dla wioślarki kobiecej, oraz przygotowanie do ulepszenia ruchu wioślarskiego i żeglarskiego na rzekach.

W roku sprawozdawczym Związek powiększył swe zastępy o 4 nowe towarzystwa a więc: wojskowy Klub wioślarski w Poznaniu, Akademicki Związek sportowy w Wilnie, Bydgoski Klub wioślarski i tow. gimnastyczne Sokół Warszawa XII.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie, zatwierdzając jednocześnie projekt preliminarza finansowego na r. 1927, w sumie 73187 zł.

Następnie po odpowiednich referatach uchwalono:

- 1) na zawody o mistrzostwo Europy w Como (Włochy) wysłać osady zakła sryfikowane przez kolegium sędziów. 2) celem zebrania dostatecznych funduszy na Olimpiadę wprowadzić znaczki, których sprzedażą zajmą się członkowie towarzystw. 3) towarzystwa wioślarskie otoczą opieką sportową i finansową oddziały wioślarskie w szkołach średnich, udzielając jednocześnie instruktorów i taboru. 4) w ośrodkach wioślarskich Warszawa, Kraków, Poznań i Bydgoszcz corocznie organizować regaty międzyklubowe według regulaminu związkowego. 5) ustalić terminologicznie regat, które by działy się na: wewnętrzne klubowe, towarzyskie miejscowe, międzyklubowe z udziałem conajmniej 3 różnych klubów i obowiązkowym regulaminem związkowym, związkowe o mistrzostwo Polski, oraz międzynarodowe, o ile uczestniczą conajmniej 2 kluby zagraniczne. 6) wybudować w stolicy basen zimowy najpóźniej do dn. 1 października 1927 r. 7) przyznać od zarządu P. Z. T. W. coroczną nagrodę honorową za wycieczki o dużej wartości sportowo - turystycznej, krajoznawczej lub propagandowej, zależnie nie tylko od przejechanych kilometrów. 8) zorganizować w najbliższym czasie kurs ogólny instruktorów i trzech dniowy dla studentów.

PRZED NARODOWYM BIEGIEM NAPRZEŁAJ

Znaczenie propagandowe. Kto będzie zwycięzcą

W dniu 27 marca P.Z.L.A. organizuje w Warszawie na przestrzeni ok. 6 km. II-gi narodowy bieg naprzelaj. Wprowadzony on został dopiero w r. ub. do oficjalnego programu naczelnego związku k. i. atl., ale odrazu wstępnym bojem zdobył sobie wśród zawodników i publiczności, należną mu popularność i znaczenie.

Jest on bowiem przedewszystkiem oficjalnym rozpoczęciem pełnego sezonu lekkoatletycznego w Polsce. Zamyka okres zaprawy zimowej, zawodników z sal gimnastycznych przenosi na bieżnię i skocznię. Stanowi streszczenie pracy lekkoatletów w zimie i pozwala stawić rachunek o przyszłych zwycięzcach nie tylko na dystansach długich, ale i średnich.

Pamiętamy, jak w r. ub. zupełny outsider Jaworski Józef, dzięki znakomitej zaprawie, jaką przeszedł na nartach w Zakopanem, zwyciężył w biegu narodowym bezkonkurencyjnie, bijąc takich asów jak Freyer, Łukaszewicz, Forysta, Kostrzewski i zdobył wówczas najpiękniejszy może laur swego życia.

Bo bieg narodowy zupełnie nie ustępuje w swej wadze klasycznym imprezom mistrzostw Polski, a czoło zwycięzców zdobi niemięjsza sława.

Zagranica bieg taki jest najważniejszym zdarzeniem sezonu wiosennego. Gromadzi na starcie tysiące zawodników, fotografuje zwycięzców rozczołdając się po całym świecie.

Nie marzymy jeszcze o podobnym sukcesie. Mamy jednak nadzieję, że 27 marca o g. 12 w południe nie zabraknie na starcie żadnego znanego nazwiska. Ale to mało. Mamy też nadzieję, że II-gi narodowy bieg na przelaj gromadzi zawodników z całej Polski, ze wszystkich, najbardziej nawet odległych jej zakątków.

Zamierzenia bowiem P. Z. L. A. w kierunku spopularyzowania biegu poszły niezmiernie daleko.

Pytanie, w jaki sposób zachęcić setki zawodników słabszych do startowania, zostało rozwiązane w ten sposób, że P. Z. L. A. zapewnił ogromną autonomię w ustanawianiu nagród.

Zawodnicy każdej polaci kraju mogą więc walczyć nie tylko o tytuł mistrza P. Z. L. A. ale i o pierwszeństwo w swym okręgu, mieście, wiosce lub w swoim klubie.

Policja, Strzelec, Sokół, uczelnie wyższe i średnie, kluby, stowarzyszenia sportowe, społeczne czy dziennikarskie, mogą dla członków swych organizacji ustanawiać dowolne nagrody. Niemał każdy może być więc pierwszym wśród swoich jeżeli nie wśród wszystkich.

P. Z. L. A. chciał w ten sposób stopić wszelkie sporadyczne imprezy w

jedną wielką, zorganizowaną pod swym protektoratem. Stałby się wówczas bieg narodowy ogromną demonstracją wspólnego rozwoju lekkiej atletyki w Polsce.

Nie wątpimy, że usiłowania te nie pozostaną bez echa i że ujrzymy w niedziele na starcie poza mistrzami całą lekkoatletyczną Polskę sportową.

Kto zwycięży? Trudno to przewidzieć. Nie znamy jeszcze formy naszych czołowych zawodników, nie wiemy jak pracowali w zimie.

Jaworski, Kostrzewski, Małanowski, Forysta mieliby dużo do powiedzenia, gdyby... nie mecz Polska — Włochy w dniu 21 kwietnia. Znakomici nasi średniostajownicy wzięli się już do intensywnej zaprawy, mającej na celu doprowadzenie się w jaknajkrótszym czasie do doskonałej formy. Z 6-cio kilometrowego crossu musieli zrezygnować.

Przypuszczalnie należy, że Freyer, trenujący już od dość dawna na bieżni i tym razem udowodnił że jest najlepszym stayerem polskim. O drugie miejsce walczyć będzie Sawaryn, Łukaszewicz, Ratajczak, Szwarc, Rossa, Szabalski, może Motyka, Ulman. Walka będzie zażarta, będzie to bowiem nieoficjalny bój o reprezentowanie Polski w Rzymie. I tu należy przewidywać zwycięstwo vice-mistrza długich dystansów Sawaryna.

A reszta horoskopy są zwodne. Może jakiś ukryty talent dzięki intensywnej zaprawie zimowej wybił się na czołowe miejsca i przypomniał naszym mistrzom ile pracy wymaga już w Polsce utrzymanie się na piedestale pierwszeństwa.

Wierzmy jedynie, że sportowcy polscy w przededniu tak wspaniałego sezonu lekkoatletycznego, przygotowani są w przykładnym stopniu i stawią się na starcie gremialnie.

W.K.S. Pogoń-Wilno

Działalność. Nowe władze

Jedną z najpoważniejszych placówek sportowych na terenie m. Wilna jest zawiązany w r. 1921 wojskowy Klub sportowy „Pogoń”.

Pracę sportową Klub prowadzi wszęchnie, nie ograniczając się do jednej tylko gałęzi sportu.

Klub posiada w swych szeregach oprócz wojskowych wiele młodzieży cywilnej, która bierze czynny udział we wszystkich jego sekcjach sportowych.

Sekcja wioślarska rozporządza własną przystanią wioślarską i dość licznym taborem, który w znacznej części wyprodukowany został we własnych warsztatach wioślarskich sekcji: Zespołu wioślarski „Pogoń” należy do najzwyrodniejszych zespołów Wilna.

W pływactwie „Pogoń” osiągnęła bardzo poważne wyniki: w r. 1920 zdobyła pierwsze oficjalne mistrzostwo pływackie Wilna, oraz urzędzila po raz pierwszy w Wilnie wielki długodystansowy wyścig pływacki: Wilno — Niemenczyn na przestrzeni 38 km. Pierwszym do mety przybył członek klubu p. Plebaniak w czasie 7 g. 5 min. Kierownikiem sekcji jest płk. Zajaczkowski. Wielkie zasługi dla rozwoju sekcji położył przed tego p.p.: kpt. Śniechowski i por. Ostrowski.

Sekcja lekkoatletyczna Klubu „Pogoń” kierowana przez por. Herholda ma w swojej historii bardzo wiele pięknych kart. Od r. 1924 aż do chwili obecnej dzieje sekcji nieprzerwanie mistrzostwo lekkoatletyczne okręgu, a od roku 1926 mistrzostwo młodzików Wil. O. Z. L. A.

Sekcja piłki nożnej Pogoni kierowana przez kpt. Kawalca posiada największe w Wilnie rezerwy piłkarskie. W r. 1924 — 25 zdobyła mistrzostwo okręgu, a w r. 1926 2-gie miejsce w tabeli mistrzostw Wilna.

Obecnie chodzą słuchy, że stadion sportowy na Piłornicy znajdujący się w posiadaniu 3-go p. a. c. ma być oddany z powrotem Pogoni.

W dniu 6.3 odbyło się walne zgromadzenie wojsk. klubu sp. „Pogoń”, które wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes gen. Burhardt-Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, członkowie: kpt. Kamiński (skarbnik), kpt. Chauer (sekretarz), kpt. Lepkowski (gospodarz), płk. dr. Zajaczkowski (kierownik sekcji wiośl. - pływackiej), kpt. Kawalec (kier. sekcji piłki nożnej), por. Herhold (kier. sekcji lekkoatletycznej), por. Lubicz Nycz (kier. sekcji szermierczej).

WIADOMOŚCI Z CAŁEJ POLSKI

SPORT W ZŁOCZOWIE

Z roku na rok rośnie Złoczów sportowy w znaczeniu i powadze. Od czasu zawiązania klubu sport. „Janina” widać, że jest to garstka fanatyków sportu, która będzie krocząc niestrudzenie dobiegała do dalszych, zbierając laury — od małych do coraz to większych.

A jeśli zachodziły wątpliwości, to tylko z powodu rodzaju, czy garstka tych entuzjastów — fanatyków nie załamie się wobec przemiennej obojętności (w najlepszym razie) społeczeństwa. Ale trzy lata istnienia tego klubu, trzy lata zwycięstw coraz to większych, racjonalnego i ekonomicznego eksploataowania najlepszych talentów i niespożytej energii, mówią o tym, że w przyszłości, przy pomocy i pomocy, a zwłaszcza nie umiejądawać ciosów, popartych masą całej

CZESTOCHOWA

Podokręg piłki nożnej stworzono w Częstochowie. Prezesem jego na zebraniu częstochowskich klubów został wybrany płk. Okniński, dowódca 27 p. p.

Podokręg skoncentrował w sobie 28 klubów, które będą rozgrywały ze sobą zawody o mistrzostwo w 2 grupach. Początek mistrzostw 27 b. m.

Walne zebranie częstochowskiego klubu sportowego odbyło się w dniu 13 b. m.

Sprawozdanie dotychczasowego zarządu wykazało, że klub rozwija się b. pomysłnie i zyskuje coraz większą popularność i miejscowe społeczeństwo, czego dowodem jest uzyskanie subsydium bezwrotnego 300 zł. od Rady Miejskiej, oraz zezwolenie D. O. K. należenia wojskowym do C. K. S.-u.

Nowy zarząd klubu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — płk. Okniński, wiceprezes I — p. prof. Miller, wiceprezes II — p. Skawiński, sekretarz — p. Sowała, skarbnik — p. M. Kosmowski, kapitan W. F. — p. płk. Wójcicki, kierownik sekcji lekkoatletycznej — p. sierż. Roguski, gospodarz — p. Zajdler, członkowie zarządu — pp. Stotta i Korniak.

W związku z obchodem 5-lecia klubu, postanowiono ufundować nagrodę przechodnią: puchar im. płk. Oknińskiego i zorganizować turniej piłkarski.

OBORNKI

Pogoń (Poznań) — Sparta (Oborniki) 4:3. Pogoń w składzie kombinowanym. Gospodarze prowadzą do przerwy 2:1. Druga połowa należy do gości.

W Pogoni najlepszy: cały atak oraz pomoc, w Sparcie: obrona Adamski, Goy, oraz lewa strona napadu Sufin,

Budnikowski i Fitzer. Bramki dla Sparty zdobyli Budnikowski 2 i Krutzniger 1, dla Pogoni Pawlak 3 i Mucha II jedna.

TARNÓW

Walne zgromadzenie podokręgu tarnowskiego przy współudziale delegata K. O. Z. P. N-u p. Jarosza, udzieliło wotum zaufania p. Domańskiemu, prezesowi b. zarządu i przeprowadziło nowe wybory. Przewodniczącym został p. Jarosz (Tarnovia), sekretarzem p. Rozwadowski (Tarnovia), członkami zarządu pp. Kleinländer (Samson), Ortsman (Jutrzenka), Schipper (Z. M. S.). Zaznaczyć przytem należy, iż najsiłniej B-kl. K. K. S. Metal wycofał się zupełnie z udziału w zarządzie. Inne kluby podokręgu, jak Resovia, Samson i Barchoka z Reszowa, Czarni z Jasła, Sandecja z N. Sączu i t. d. nie są reprezentowane, gdyż postanowiono, że do zarządu wchodzi tylko delegaci klubów miejscowych. W tym roku przyłączono do tutejszego podokręgu miasto Bochnie, które w ubiegłym roku należało do podokręgu krakowskiego.

Podokręg tarnowski stoi na stanowisku antylgowym.

PRZEMYSŁ

Ż. K. S. „Jutrzenka” w Przemysłu obchodził w tych dniach jubileusz pierwszego roku istnienia. Sekcja piłki nożnej, osiągnęła dzięki niezrównanej pracy kierowników pp. Schatza i Reichera, oraz trenera p. Autmana z Hagiboru bardzo dobre wyniki. Drużyna „Jutrzenki”, składająca się z samych młodych graczy, przeważnie uczniów, zdobyła tegoroczny puchar C-kl. przemyskiego, bijąc „Labor” 5:2 i doskonała drużynę „Świt” 3:2. W turnieju rezerw. kl. przem. doszła „Ju-

trzenka” do finału, ulegając Hagiborowi II nieznacznie 0:1. Wśród wielkiej ilości spotkań (31) zasługują na uwagę spotkania z przeciwnikami B-klasowymi, które przyniosły „Jutrzence” wielkie sukcesy np. z „Ruchem” 2:2; z „Czawalem”, mistrzem kl. B na rok 1925/6 0:2 i t. d. W skład pierwszej drużyny wchodził gracz: Frankfurt, Tauber, Lauter, Keler, Tugendhaft, Teich, Metzger, Segal, Singer, Pritsch, Hecht, Kurzer i Frimmer.

KATOWICE

Katowice — Król. Huta 2:3 (1:2). Mecze reprezentacji o puchar plebiscytowy. Dotychczasowym posiadaczem pucharu były Katowice, które 2 lata z rzędu wygrały zawody. Tę rolę królewskie oddało się na rzecz Królewskiej Huty. Zawody prowadził dobrze sędzia Gierlich. Reprezentacja Katowic nie była zbyt szczęśliwie zastawiona, zwłaszcza nasuwają się wątpliwości, co do użycia Górlitza w bramce, który przepuścił trzeciego gola. Atak nie był zgrany. Znac było, że zespół zbyt mało wspólnie ćwiczył. Skład drużyny Królewskiej Huty był widocznie lepszy, a bramkarz Szewczyk miał więcej szczęścia. Atak pod kierownictwem Rebusiego był doskonały. Sama gra nie stała na wysokim poziomie. Katowice grały dosyć ostro, jednak chaotycznie. Obrona często zdezerjentowana, to też wynik połowy zupełnie słuszy. Spodziewano się w drugiej połowie wyrównania, jednak, jakkolwiek gra toczyła się prawie przez całą drugą połowę po stronie Król. Huty, niezgrany atak katowicki nie umiał uzyskać przewagi i drużyna, dorobiwszy po jednym punkcie, zeszyły z wynikiem 2:3.

WARSAWA

Na ostatnim walnym zebraniu Koła Wioślarzy Warszawskich (założ. w r. 1920) postanowiono zmienić nazwę towarzystwa na „Klub Wioślarski Warszawa w Warszawie”. Skład nowego zarządu jest następujący: prezes — p. Stefan Dziwulski, wiceprezes — p. Bernatowicz, członkowie: pp. Łupiski, Zajaczkowski, Kaniewski, Grzelak, Starulowski, Wietrzyński, Juszkiewicz, Koczarowski, Szlasczewski i Grodzicki.

Marsz strzelecki. W dniu 13 b. m. odbył się marsz indywidualny typu wojskowego na dystansie 28 km. Startowało 140 zawodników. Wyniki: 1) szer. Jacyna (36 p. p.) 2:54:00, 2) szer. Ambroziak (36 p. p.) 2:54:15, 3) kapral Zapasiuk (36 p. p.), 4) strz. Tomaszuk 5) strz. Chudyba.

Kodzie spacerowe

sportowe wszelkiego typu, ceny przystępne. Praga, Grochowska 1, Hoffman.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

W. K. S. 23 p. a. p. — T. S. Wirglenia (Sosnowiec) 4:1 (0:0). Ładne zwycięstwo odniosła doskonała drużyna wojskowych nad cywilnymi. Już w pierwszej połowie daje się zauważyć silną przewagę wojskowych. Wszelkie jednak wysiłki niwecza skutecznie tylko gości. Po pauzie wojskowi dali atakując i w 6 min. zdobywają pierwszą bramkę ze strzału sr. ataku. Dalsze bramki padają w 16 i 28 min. Goście sporadycznie atakują i uzyskują w 33-ej min. bramkę z rogu. Na kilka minut przed końcem wojskowi zdobywają ostatnią bramkę z karnego. Sędziował p. Siwek J. dobrze.

SOSNOWIEC

Ż. T. G. S. Makabi — K. S. Powstańców (Król. Huta) 4:2 (0:2). Drużyna Makabi oślabiona kilku rezerwowymi odniosła zasłużone zwycięstwo nad C-klasowym przeciwnikiem. Do przerwy, dwie bramki dla Makabi strzela z wolnych Szmidt.

Już w pierwszych minutach po pauzie goście zdobywają honorową bramkę. Zaraz potem podwyższa stosunek bramek do trzech Saper. W 30 min. miejscowi zdobywają ostatnią bramkę z zamieszania podbramkowego.

Z gości wyróżnił się lewoskrzydłowy, z miejscowych Szmidt. Sędziował p. Blaszczyk.

Budowa boisk w Wilnie postępuje naprzód

W dniu 25. II b. r. mieliśmy w województwie wileńskim znaną konferencję, zwołaną przez wojewodę p. Raczkiewicza...

W konferencji tej wzięli udział: prezydent miasta p. Bańkowski, d-ca 1 dyw. p. leg. plk. Popowicz, p. o. komisarza rządu na m. Wilno p. Strzemiński...

Po krótkim sprawozdaniu p. Kłirkińskiego z prac w f. na terenie województwa wileńskiego i referacie kpt. Kawalca o zagadnieniu boisk i placów dzielnicowych...

W roku 1927 uruchomione zostaną 1-2 hektarowe place dzielnicowe do gier i zabaw w 5-ciu różnych punktach miasta...

Na pierwszym oczywiście planie jest uruchomienie placów dzielnicowych do gier i urządzeń boiska na górze Bufalowej, dalsze zaś prace będą podjęte w latach następnych.

Niedziela piłkarska w stolicy Pomorza

W dniu 13 marca r. b. wszystkie drużyny toruńskie rozgrywały zawody w piłkę nożną.

T. K. S. nie mając kompletu, by wyjechać do Poznania na zawody towarzyskie z Wartą „dokooptował” sobie kilku graczy z innych klubów...

Mecz treningowy „Zuch” — „Gryf” dał wynik 6:0 (2:0). „Bałtyk” przegrał z „Olympią” w Grudziądzu 1:3 (1:1).

wać z wygranej i wracać do Torunia z zdruzgotaną kłeską 1:6.

Druga kłeskę odniósł T. K. S. w Toruniu z C-klasową Goplanją (Inowrocław), która odniosła świetne zwycięstwo w stosunku 5:1.

Mecz treningowy „Zuch” — „Gryf” dał wynik 6:0 (2:0). „Bałtyk” przegrał z „Olympią” w Grudziądzu 1:3 (1:1).

Walne Zgromadzenie A. Z. S. Kraków

Walne zgromadzenie akademickiego związku sportowego w Krakowie odbyło się w dniu 25 z. m. w domu klubowym A. Z. S-u przy licznych udziałach członków.

Walne zgromadzenie po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania z działalności gł. wydziału i gł. sekcji uchwaliło absolutorium, poczem wybrano nowy wydział w skład którego weszli: prof. dr. Walery Goetel, jako prezes, Stanisław Fächer, wiceprezes, Stan-

isław Stączek, sekretarz, wydziałowi i kom. rewizyjna: dr. Wł. Anczyz, Bocheński A., St. Breyer i K. Wanner, oraz delegaci wszystkich sekcji.

Nowoobрани prezes przedstawił program działalności na rok 1927, który w ogólnych zarysach wykazuje w dalszym ciągu ten sam rozmach, z jakim pracuje od lat 19 krakowski A. Z. S. Utworzenie oddziałów A. Z. S-u w Tarnowie i Wieliczce i szeroko zakrojony współpracę z krak. kuratorjum szkolnym — oto ostatnie najważniejsze sukcesy organiz. akademików krakow.

Mecze bokserskie Grudziądza z Poznaniem i stolicą

Rozegrane w Grudziądzu między miastowe zawody bokserskie Warszawa — Poznań — Grudziądz, którym przyglądała się żądna wróżka publiczności naszego grodu, wypełniając rolę Tivoli po brzegi, osiągnęły dwa cele. Po pierwsze pokazały, że bokserzy nasi przedstawiają już dobrą klasę, a zebrała publiczność przekonała, że boks to coś więcej, niż wzajemne obijanie się.

W pierwszej walce Karaskiewicz (Warta) — Olszewski (Olimpia) — waga piórkowa — wygrał drugi przed dyskwalifikacją Karaskiewicza w trzeciej rundzie.

W walce koguciej pokonał Kozioł (Warta) Lutowski (Olimpia) na punkty.

Walka Witt (Sokół) contra Kłose (Olimpia) — waga lekka — nierozstrzygnięta, jakkolwiek Witt przez dwie rundy nieustannie atakował przeciwnika, wykazując ładne opanowanie techniki.

Bez rezultatu kończą się także spotkania w wadze lekkiej: Fykowski (Sokół) contra Kamiński (Olimpia) i Górecki (Cestes) przeciw Ostrowski (Olimpia).

W wadze średniej zwycięża Kiernycki (Cestes) Daczyńskiego (Warta) na punkty.

Wyjątkowo pięknie walczyła para Konarzewski mistrz wojsk polskich i Czarniecki (Sokół).

Czarniecki przez wynik nierozstrzygnięty z mistrzem wojsk polskich, którego mu nie prorokowali najwięksi optymiści, dowiódł po raz drugi, że jest bokserem pierwszorzędny.

Walkę Lubański mistrz Pomorza contra Heljasz mistrz Wielkopolski, wygrywa pierwszy przez poddanie się Heljasza.

Organizatorem, szczególnie panu Sadowskiemu, należy się uznanie. Olimpia — P. P. G. 10 (0:0).



SEKCJA BOKSERSKA A. Z. S. WARSZAWA

wzięła udział w propagandowych zawodach Stadionu. Obok prezesa Kurnickiego (z pułarem) siedzą: Kulej, znany hokeista, Trojanowski — plotkarz, nad nimi zaś stoi świetny biegacz Malanowski



SOWAŁA (C. K. S.) jeden z czołowych piłkarzy Częstochowy

Nowiny kolarskie z Warszawy i Krakowa

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów otrzymało od miasta 17,000 metrów kwadratowych ziemi na terenie przyszłego parku Sieleckiego naprosto Marcelina.

Projektuje w ciągu kilku lat najbliższych postawić kryty drewniany tor kolarski, na wzór paryskiego Velodrome d'Hotel. Obwód toru wyniesie około 200 — 250 metrów.

Na Olimpiadę Amsterdamską W. T. C. zamierza wysłać swych kolarzy olimpijczyków na miesiąc przed zawodami dla specjalnego treningu i poznania toru.

Dolej i Ludwik Turowski są wielką nadzieją kolarstwa w r. b. Obaj ci młodzi kolarze, silni fizycznie, trenujący z zapalem i systematycznie, będą w r. b. groźnymi współzawodnikami dla swych starszych kolegów.

Kolarski bieg dookoła Polski będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. b. doprowadzony do skutku.

Polski Związek Tow. Kolarskich pragnie obecnie z władzami rządowymi i komunalnymi o uzyskanie zapomóg, ulg i udogodnień dla organizacji gigantycznej imprezy.

Mistrzostwo wojew. krakowskiego rozegrane zostanie 12 czerwca. Trasa 100 km. Norma do zdobycia tytułu mistrza województwa 3 godz. 40 min.

Sezon kolarski w Krakowie otwiera oddział kolarski RKS Legia w dniu 24 kwietnia urządzając Cyclopedestre na trasie 25 km.

10 lipca odbędą się 3-ci doroczny wyścig górski Kraków — Zakopane, urządzany stale przez Makabi krakowską.

31 lipca odbędzie się wyścig Kraków — Wadowice pod protektoratem prezydenta miasta Krakowa, urządzony przez Oddział kolarski Legii.

Największa impreza szosowa w Polsce, odbędzie się 13, 14, 15 sierpnia. Będzie nią wyścig naokoło wojew. krakowskiego, podzielony na 3 etapy łącznie 560 km.

W dn. 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się I zlot rob. tow. sport. w Warszaw. Z tej okazji 3 tow. a mianowicie Skraja Sarmata z Warszawy oraz Legia z Krakowa, urządzają sztafety kolarskie na otwarcie zlotu.

Wielki bieg dookoła Polski będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. b. doprowadzony do skutku.

Polski Związek Tow. Kolarskich pragnie obecnie z władzami rządowymi i komunalnymi o uzyskanie zapomóg, ulg i udogodnień dla organizacji gigantycznej imprezy.

Trasa biegu poszaby z Warszawy przez Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Lublin do Warszawy.

Pierwszym trenerem kolarskim w Polsce będzie Francuz, którego w r. b. sprowadza W. T. C. do Warszawy.

W tym celu zwrócono się do Francuskiego Związku Kolarskiego z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego fachowca.

Przyjazd trenera spodziewany jest w ciągu najbliższych tygodni. Brawo!

Trasa biegu poszaby z Warszawy przez Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Lublin do Warszawy.

Pierwszym trenerem kolarskim w Polsce będzie Francuz, którego w r. b. sprowadza W. T. C. do Warszawy.

W tym celu zwrócono się do Francuskiego Związku Kolarskiego z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego fachowca.

Przyjazd trenera spodziewany jest w ciągu najbliższych tygodni. Brawo!

Mistrzostwo wojew. krakowskiego rozegrane zostanie 12 czerwca. Trasa 100 km. Norma do zdobycia tytułu mistrza województwa 3 godz. 40 min.

Sezon kolarski w Krakowie otwiera oddział kolarski RKS Legia w dniu 24 kwietnia urządzając Cyclopedestre na trasie 25 km.

10 lipca odbędą się 3-ci doroczny wyścig górski Kraków — Zakopane, urządzany stale przez Makabi krakowską.

31 lipca odbędzie się wyścig Kraków — Wadowice pod protektoratem prezydenta miasta Krakowa, urządzony przez Oddział kolarski Legii.

Największa impreza szosowa w Polsce, odbędzie się 13, 14, 15 sierpnia. Będzie nią wyścig naokoło wojew. krakowskiego, podzielony na 3 etapy łącznie 560 km.

W dn. 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się I zlot rob. tow. sport. w Warszaw. Z tej okazji 3 tow. a mianowicie Skraja Sarmata z Warszawy oraz Legia z Krakowa, urządzają sztafety kolarskie na otwarcie zlotu.

Wielki bieg dookoła Polski będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. b. doprowadzony do skutku.

Polski Związek Tow. Kolarskich pragnie obecnie z władzami rządowymi i komunalnymi o uzyskanie zapomóg, ulg i udogodnień dla organizacji gigantycznej imprezy.

Trasa biegu poszaby z Warszawy przez Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Lublin do Warszawy.

Pierwszym trenerem kolarskim w Polsce będzie Francuz, którego w r. b. sprowadza W. T. C. do Warszawy.

W tym celu zwrócono się do Francuskiego Związku Kolarskiego z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego fachowca.

Przyjazd trenera spodziewany jest w ciągu najbliższych tygodni. Brawo!

Trasa biegu poszaby z Warszawy przez Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Lublin do Warszawy.

Pierwszym trenerem kolarskim w Polsce będzie Francuz, którego w r. b. sprowadza W. T. C. do Warszawy.

W tym celu zwrócono się do Francuskiego Związku Kolarskiego z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego fachowca.

Przyjazd trenera spodziewany jest w ciągu najbliższych tygodni. Brawo!

Mistrzostwo wojew. krakowskiego rozegrane zostanie 12 czerwca. Trasa 100 km. Norma do zdobycia tytułu mistrza województwa 3 godz. 40 min.

Sezon kolarski w Krakowie otwiera oddział kolarski RKS Legia w dniu 24 kwietnia urządzając Cyclopedestre na trasie 25 km.

10 lipca odbędą się 3-ci doroczny wyścig górski Kraków — Zakopane, urządzany stale przez Makabi krakowską.

31 lipca odbędzie się wyścig Kraków — Wadowice pod protektoratem prezydenta miasta Krakowa, urządzony przez Oddział kolarski Legii.

Największa impreza szosowa w Polsce, odbędzie się 13, 14, 15 sierpnia. Będzie nią wyścig naokoło wojew. krakowskiego, podzielony na 3 etapy łącznie 560 km.

W dn. 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się I zlot rob. tow. sport. w Warszaw. Z tej okazji 3 tow. a mianowicie Skraja Sarmata z Warszawy oraz Legia z Krakowa, urządzają sztafety kolarskie na otwarcie zlotu.

Wielki bieg dookoła Polski będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. b. doprowadzony do skutku.

Polski Związek Tow. Kolarskich pragnie obecnie z władzami rządowymi i komunalnymi o uzyskanie zapomóg, ulg i udogodnień dla organizacji gigantycznej imprezy.

Trasa biegu poszaby z Warszawy przez Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Lublin do Warszawy.

Pierwszym trenerem kolarskim w Polsce będzie Francuz, którego w r. b. sprowadza W. T. C. do Warszawy.

W tym celu zwrócono się do Francuskiego Związku Kolarskiego z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego fachowca.

Przyjazd trenera spodziewany jest w ciągu najbliższych tygodni. Brawo!



F. MIKULA (Jarocin) pionier sportu wielkopolskiego, zwycięzca i od 15 lat prezes K. S. Viktorija

GÓRNY ŚLĄSK

Bieg wiosenny o puchar Polonii na 3-go kwietnia r. b. Do biegu tego dopuszczeni są wszyscy zawodnicy. Zgłoszenia, których termin przedłożono do 30 b. m., przyjmują p. Paczkowski, Katowice, ul. Warszawska 27.

Zapasy atletów amatorów pomiędzy drużyną Górnego Śląska a drużyną Śląska niemieckiego odbędą się 10 kwietnia r. b. w Siemianowicach o godz. 18.

Kisielński, reprezentujący bramkarz Polski, członek Policji K. S. (Katowice) według poczty pantoflowej zgłosił przystąpienie do „Wisty” (Kraków).

Konkurs sprawności fizycznej dla klubów sportowych związku Powstańców pod protektoratem kpt. Uchacz odbędzie się po biegu drużynowym na boisku K. S. Kolejowego. Konkurencja: bieg 100, skok wwyż, rzut granatem, skok wdal, bieg 800 m.

Instruktor z M. S. Wojsk. kpt. Uchacz kontynuuje dalej swoją wyteżoną pracę nad zaprawą sportowców.

W obecnej chwili odbywają się praktyczne pokazy ćwiczeń gimnastycznych-sportowych dla 140 lekkoatletów, podzielonych na trzy grupy sprawności, z których jedna obejmuje prawie wszystkich czołowych zawodników G. O. Z. L. A.

Pozatem prowadzi p. delegat stale treningi boksu oraz szermierki, zaś osobno przy komitecie W. F. i P. W. powiatu Katowice takż kurs dla instruktorów gminnych.

VARIA KRAKOWSKIE

Garbarnia zakłada obecnie sekcję cyklistów i motorzystów.

Wawel ma wstąpić w szeregi Tow. Gimnastycznego Sokół jako jego sekcja footballowa i korzystać z nowo wybudowanego boiska Sokola.

Unia i Stella połączyły się i przyjęły nazwę „Unia”.

K. S. Korona, należący jako sekcja do Tow. Gimm. Sokół II buduje własne boisko footballowe w Podgórzu na Krzemionkach.

Fuzja Olszy z Krakowlanką nie doszła do skutku, ponieważ Krakowlanka uparła się przytem, aby połączone kluby nosiły nazwę „Krakowlanka”.

Cracovia obchodzi w bieżącym roku 20-letni jubileusz swego istnienia.

Zidencie, Vasas i III Kerület zostały przez Cracovię zakontaktowane na najbliższy sezon wiosenny.

Najszlachetniejszą działalnością z klubów warszawskich wykazuje Skra, która posiada już dobrze zaawansowaną sekcję bokserską i ciężko-atletyczną, a niedawno otworzyła sekcję kolarską.

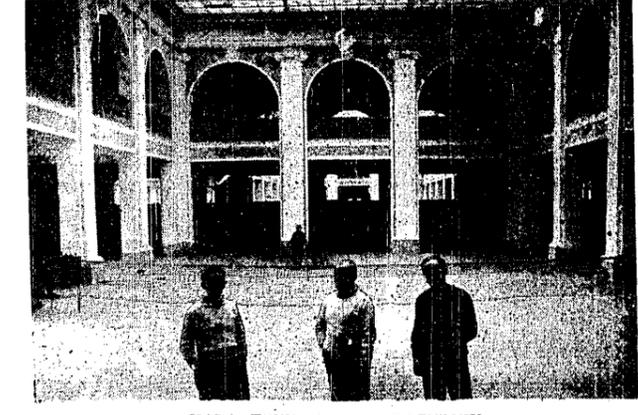
Policyjny klub sportowy, pozostający pod opieką nadkomisarza Dąbrowskiego wysłał członka swej sekcji bokserskiej, Podgórskiego, zawodnika b. zdolnego, na 3 miesiące do Paryża, celem gruntownej nauki boksu.

W. K. S. Pogoń, B-klasowy klub W. O. Z. P. N. ostatecznie rozwiązał się i połączył się z Legią. Na miejsce Pogoni do klasy B W. O. Z. P. N. wchodzi Ascola, która w rozgrywkach zeszlono-rocznych kl. C zajęła II miejsce.

„Orzeł” warszawski odbył doroczne walne zebranie, które zgromadziło 76 członków. Nowo wybrany zarząd przedstawia się następująco: przew. Walenty Nowicz W. (ponownie), vice-przew. Skroński J., sekr. Ogonowski Cz., skarbnik Sienkiewicz M., gospodarz Gogóło Ant., kier. sekcji p. n. Pawłowski Wł. (ponownie), kier. sekcji l-atl. Górka E., kier. sekcji c-atl. Laurans W. (ponownie), kier. sekcji łyżw. Burzyński L., kier. sekcji łyżw. Orlicz Roman, kier. sekcji pań Kowalska Halina i Stanger-ska G.

BÓKS W WARSZAWIE

Pierwszy krok bokserski w stolicy wydobyl z mas szereg pierwszorzędnych talentów. Na zdjęciu widzimy od lewej strony Działowskiego (Warszawa), nagrodzonego za piękną walkę, po walce z Kokiłkiem (Strzelec), który uległ Działowskiemu bezapelacyjnie



HALA TENNISOWA W POZNANIU oddana sportowcom do użytku przez zarząd Targów Miejskich zaspakaja wspaniale potrzebę tenisistów poznańskich, którego reprezentantów widzimy na zdjęciu. Stoją od lewej: Waxmann, Wachowicz (P. T. T.), Dobrzański A. Z. S.)